

# DZIAŁ URZĘDOWY.

## T R E Ś Ć.

Str.

### AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ:

#### *Suprema Sacra Congregatio S. Officii:*

1. Decretum: *Damnatur liber cuius titulus: „Von der Arbeit zum Erfolg“*,  
auctore Raoul Francé . . . . . 1

#### *Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego:*

2. Instrukcja o duszpasterstwie katolików wschodnich w diecezjach pol-  
skich, istniejących poza obrębem Małopolski . . . . . 2
3. Przestroga, dotycząca zasad traktowania duchownych wschodn. obrz.,  
podróżujących poza granicami swoich patriarchatów . . . . . 8

#### *Św. Penitencjaria Apostolska.*

4. Ćwiczenia pobożne, nazwane dniem kapłańskim, ubogaca się odpu-  
stami . . . . . 10

### ROZKAZY ORDYNARIUSZA POŁOWEGO W. P.

#### *Zarządzenia:*

5. Pogadanki i kazania o encyklice „*Divini Redemptoris*“ . . . . . 11
6. 75-lecie Powstania Styczniowego . . . . . 11
7. Uczczenie 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego przez żołnierzy  
ob. gr.-kat. . . . . 12
8. Księża kapelani wojsk., kapelani pomocni, księża współpracujący  
w duszp. wojsk. — nadesłanie danych . . . . . 13
9. W sprawie Wielkiego Postu . . . . . 13
10. Prenumerata „R. W.“ na 1938 r. — opłaty . . . . . 16
11. Życiorysy kapelanów wojsk., poległych lub zmarłych w latach  
1918—1921 . . . . . 16
12. Nabożeństwo w dniu Imienin Pana Prezydenta R. P. . . . . 17
13. W sprawie obchodu rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI . . . . 17

### P R Z E D R U K I.

14. *Circa praxim quorumdam confessoriorum* . . . . . 18
15. Pogrzeb akatolików na cmentarzu katolickim . . . . . 19
16. Pogrzeb katolików na cmentarzach akatolickich . . . . . 19
17. Legalizacja podpisów na pełnomocnictwach władz kościelnych . . . 20
18. W sprawie zobowiązań poszczególnych kościołów . . . . . 21

### O S O B I S T E.

- Podziękowanie za złożenie życzeń . . . . . 22



7248 II erazyns

Nr 1.



WARSZAWA  
20 STYCZNIA  
1938 R.

# ROZKAZ WEWNĘTRZNY

DO KATOLICKIEGO DUCHOWIEŃSTWA WOJSKOWEGO  
W POLSCE

---

---

## AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

SUPREMA SACRA CONGREGATIO SANCTI OFFICII.

1.

### DECRETUM

**Damnatur liber cui titulus: „Von der Arbeit zum Erfolg“, auctore  
Raoul Francé.**

*Feria IV, die 15 Decembris 1937.*

In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii E.mi ac R.mi Domini Cardinales rebus fidei ac morum tutandis praepositi, audito RR. DD. Consultorum voto, damnarunt atque in INDICEM librorum prohibitorum inserendum mandarunt, librum, qui inscribitur:

**RAOUL FRANCÉ, *Von der Arbeit zum Erfolg.***

Et eadem Feria IV eiusdem mensis et anni, SS.mus D. N. D. PIUS Divina Providentia Papa XI, in audientia Exc.mo ac Rev.mo D. Adessori Sancti Officii impertita, relatam Sibi E.morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 30 Decembris 1937.

I. VENTURI

*Supr. S. Congr. S. Officii Notarius.*

---

2.

I N S T R U K C J A

**o duszpasterstwie katolików wschodnich w archidiecezji wileńskiej oraz w diecezjach siedleckiej, łuckiej, pińskiej, lubelskiej albo w innych diecezjach polskich istniejących poza obrębem Małopolski <sup>1)</sup>.**

Stosownie do gorącego pragnienia, z jakim Stolica Apostolska starała się zawsze o powrót odłączonych braci wschodnich do Kościoła katolickiego, podejmując i popierając jak najchętniej wszystko, co do tego celu prowadzi, wydała przed ośmiu laty przez niniejszą Św. Kongregację specjalną instrukcję *L a u d a b i l e s a n e*, aby Unię — w archidiecezji wileńskiej oraz w diecezjach siedleckiej, łuckiej, pińskiej, lubelskiej jako też w innych diecezjach polskich poza Małopolską — wedle pewnych zasad jak najwięcej posunąć naprzód i szczęśliwie jej dokonać. A dokument ów widocznie nie zawiódł nadziei, skoro z pomocą Bożą przyniósł owoce niepospolite.

Ale kiedy okoliczności się dość znacznie zmieniły i z tego powodu domagano się od Stolicy Świętej wydania nowej Instrukcji, która by więcej odpowiadała obecnym warunkom owych dzielnic, niniejsza Św. Kongregacja spełniając życzenia Ich Ekscelencji Księży Ordynariuszów w nadziei na potężniejszy rozrost świętej sprawy unijnej wydaje i stanowi niniejszą nową Instrukcję dla duszpasterstwa chrześcijan wschodnich.

I. Chrześcijanie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego znajdujący się na obszarze wymienionych diecezji, podlegają, czy już należą do Kościoła katolickiego, czy doń się z schizmy nawracają, zanim jakaś władza hierarchiczna temuż porządkowi wschodniemu właściwa na tymże obszarze powstanie, jurysdykcji miejscowych Ordynariuszów obrządku łacińskiego wedle przepisu prawa kościelnego i konkordatu zawartego przez Stolicę Św. z Rzeczpospolitą Polską dnia 10 lutego 1925 r.

Lubo jednakże ci Ordynariusze obrządku łacińskiego wyposażeni są w prawdziwą władzę Ordynariuszów wobec wiernych wschodnich swego terytorium, niech wedle stałego zwyczaju Koś-

<sup>1)</sup> W tłumaczeniu Ks. Biskupa Okoniewskiego.

ciola unikają bez poradzenia się Stolicy Apostolskiej jakiegokolwiek zmiany w obrządku albo karności życia wschodniego.

II. Niech Ordynariusze wraz z klerem swoim wszelką troskę zwrócą ku pozyskiwaniu chrześcijan wschodnich odłączonych od prawdziwego Kościoła Chrystusowego dla jedności wiary.

Dlatego niech dołożą starań, aby rozszerzano i udostępniano książki, broszury i ulotki, w których naukę katolicką wyklada się i broni jasno przeciw błędom i uprzedzeniom wśród ludu krążącym. Niech nadto usiłują za pomocą dobroczynności chrześcijańskiej zjednać sobie serca schizmatyków, niech nie zaniedbują, o ile dopuszcza roztropność, utrzymywać dyskretnych stosunków z klerem odszczepionym.

Jeśli cała gmina albo większa część mieszkańców jakiejś miejscowości wnosi o przyjęcie do Kościoła katolickiego, powinni Ordynariusze rzecz poważnie zbadać i, jeśli się o szczerą intencję petentów przekonają, posłać do nich odpowiedniego kapłana, który by ich pouczył o wierze katolickiej; a jeśli by uzasadniona była nadzieja wytrwania ich w tejże wierze, dopuścił do formalnego wyznawania wiary. Należy jednak, jak wyłuszczy się poniżej, postarać się jak najprędzej o stałą pieczę duchowną w ten sposób przyjętych.

III. Dla prędszego i skuteczniejszego załatwienia spraw katolików wschodnich należy koniecznie przy wszystkich Kuriach Biskupich ustanowić specjalnego Wikariusza Generalnego albo Urzędników, którzy by sami byli obrządku wschodniego. W ten bowiem sposób zaradzi się w sposób najodpowiedniejszy jednolitej karności wiernych i potrzebom kleru wschodniego.

IV. W tych miejscowościach, w których większa liczba katolików wschodnich (więcej niż stu) przebywa, powinien Ordynariusz utworzyć koniecznie parafie wschodnie wyodrębnione z parafii łacińskich i, o ile możliwe, nadać im proboszcza tegoż obrządku i tejże narodowości, z duszpasterstwem obeznanego i przede wszystkim o dusz zbawienie gorąco zabiegającego. Tego rodzaju parafie wschodnie muszą mieć kościół własny.

W tych zaś miejscowościach, w których katolików wschodnich jest niewielu, odszczepieni zaś tworzą większą część ludu albo są liczniejsi, powinien Ordynariusz postarać się o ustanowienie przynajmniej jakiejś stacji obrządku wschodniego, którą by powierzył duszpasterstwu odpowiedniego kapłana. Dla stałej stacji

należy w poszczególnych miejscowościach przeznaczyć kaplicę własną albo przynajmniej ołtarz własny w jakimś kościele łacińskim, gdzieby kapłani przez Ordynariusza upoważnieni mogli z należytą ozdobą odprawiać nabożeństwo w obrządku ludu, który ma się nawrócić.

Jeżeli nie można stałych kapłanów dla tego rodzaju stacji używać, powinien Ordynariusz kilku ustanowić księży, którzy by to tu, to tam się udawali celem udzielenia przez dni kilka katolikom wschodnim pomocy czy to przez liturgię i kazania, czy udzielanie sakramentów, czy też odpowiednie odwiedzanie i pogadanki.

W miejscowościach, w których nie ma dotąd parafii utworzonych kanonicznie albo stacji stałych, powinien Ordynariusz i proboszczowie łacińscy starać się, aby dla udzielania sakramentów i innych ceremonii świętych dla wiernych obrządku wschodniego, zwłaszcza kiedy chodzi o chrzest, albo o błogosławieństwo małżeństwa, albo o pogrzeb, przywołać skądinąd kapłana tegoż samego obrządku, któremu w tym wypadku chętnie należy udzielić władz potrzebnych.

V. Ordynariusze powinni potrzeby utrzymania kapłanów wschodnich oraz potrzeby kultu Bożego po ojcowsku i z wielkoduszną opatrzeć miłością. Mając na uwadze potrzeby tego rodzaju pasterstwa oraz ubóstwo wiernych obrządku wschodniego, powinni postarać się o sprzęty liturgiczne dla założonych parafii i stacji, czy to przez kolekty w całej diecezji, czy przez zachęcenie rodzin, aby kultowi obrządku wschodniego z braterską hojnością przyszli z pomocą. Brak bowiem odpowiedniego ochędostwa liturgicznego powoduje pogardę samego Kościoła katolickiego i utrudnia sprawę rozwoju Unii.

VI. Ordynariusze powinni w usiłowaniu i trosce o rozwój Unii bacznie czuwać, aby kler łaciński, a zwłaszcza ci, którzy godniejsze zajmują stanowiska, cenili ozdobę i zacność obrządku wschodniego. Żadną zaś miarą nie można znosić, aby jakikolwiek kapłan obrządku łacińskiego słowem czy czynem sprzeciwił się apostołowi u odszczepieńców i lekko go ważył. Usilnie natomiast powinni Ordynariusze o to się starać, aby zawsze i wszędzie było w oczy, że apostołatem owym do tego jedynie się zmierza, nie, żeby chrześcijanie wschodni porzucili swój obrządek i do łaciń-

skiego się zwracali, lecz żeby się stali prawdziwymi i rzetelnymi katolikami i nimi pozostali.

VII. Dla wykształcenia dostatecznego i naprawdę odpowiedniego kleru obrządku wschodniego utworzono dla wszystkich wymienionych diecezji Papieskie Seminarium Wschodnie w mieście Dubnie. Ordynariusze zaś powinni z wszelkim możliwym wysiłkiem i troską rozbudzać i popierać powołania kapłańskie pośród młodzieńców obrządku słowiańskiego, a nawet wśród wszystkich innych, którzy okażą się gotowymi do przyjęcia tego obrządku.

Ustrój zaś i zarząd tego Papieskiego Seminarium Wschodniego określa po wydaniu obecnych albo przyszłych statutów Stolica Święta, wysłuchawszy zdania czynników zainteresowanych.

VIII. Zakonników, jeśli istnieją celem poświęcenia się poparciu sprawy unijnej, można, jeśli okoliczności doradzają, powołać do tego rodzaju pomocy, chociażby byli różnego pochodzenia i języka, byleby dostosowali się zupełnie do obrządku bizantyjsko-słowiańskiego wedle wskazówek biskupów.

Wszyscy oni zależą podczas pełnienia owego zadania we wszystkim od Ordynariusza miejscowego, bez naruszania zależności od własnego przełożonego w tych sprawach, które odnoszą się do zakonnej karności.

Nadto w braku kapłanów obrządku wschodniego Ordynariusze mogą poruczyć duszpasterstwo katolików wschodnich również kapłanom łacińskim, którzy dobrowolnie i chętnie oddadzą się sprawie Unii. Poruczenie to jednakże pociąga za sobą przynajmniej na czas dłuższy prawdziwe przejście do obrządku wschodniego. Jeśliby konieczność wymagała podwójnego obrządku (birytualizmu), należy zwrócić się do Stolicy Świętej.

IX. Poleca się Ordynariuszom, aby chętnie zezwolili na pracę kleru zakonnego, ponieważ najczęściej z większą łatwością nieprzerwanie tej posłudze oddać się może. Zakony też wschodnie zazwyczaj wiele pomagają dziełu św. Unii; dlatego należy je gorąco popierać. W braku zakonów wschodnich powinien Ordynariusz wezwać inne zakony obrządku łacińskiego, aby w parafiach i stacjach dla katolików wschodnich chętnie i z całą miłością pracę swą podjęli.

X. Bardzo ostrożnie powinni Ordynariusze postępować, kiedy chodzi o wyrzeczenie się i wyznania wiary kleru schizmatycznego;

w tej sprawie zechcą trzymać się wskazówek podanych w specjalnej Instrukcji, wydanej przez Stolicę Św. dn. 26 sierpnia 1929 r.

Nadto powinni się starać, aby kapłani świeżo nawróceni przynajmniej przez cztery miesiące odbyli pobożne praktyki czyli „Kurs dla przerobienia i pouczenia kleru nawróconego z schizmy“, urządzony w Łucku. W czasie tego kursu powinni Ordynariusze — o ile to możliwe — postarać się o środki celem utrzymania do czasu i kapłanów samych i dopomożenia łaskawie i dobrotliwie ich rodzinom.

Jak najostrożniej powinni Ordynariusze postępować, kiedy chcą kapłanom niedawno z schizmy nawróconym powierzyć duszpasterstwo. Winni ich gruntownie pouczyć i wypróbować i dopiero wtenczas, kiedy pewni będą ich szczerą w wierze stałości, ich nauki kapłanom potrzebnej, pobożności, dobrych obyczajów i w końcu zdatności do pracy duszpasterskiej, wykonywanej w myśli i duchu prawdziwie katolickim, mogą ich do pracy tej przyjąć.

XI. Ponieważ kapłan katolicki stać się powinien „wszystkim dla wszystkich“, trzeba, aby w kazaniach i katechezach, które należy zastosować do poziomu wiernych, w tym przemawiał języku, którego używają ogólnie wierni pouczeni, jak tego dobro dusz wymaga. W tym przedmiocie jednakże jako we wszystkich innych, powinni wszyscy, którzy pracują dla sprawy Unii, uniknąć pilnie wszystkiego, co by tchnęło swarami narodowymi albo politycznymi.

XII. Aby cześć Unii z Kościołem katolickim w duszach świeżo nawróconych rosła i jak największe przyniosła korzyści duchowne, pomagają środki następujące:

1. Kult Najśw. Eucharystii, który należy jak najgoręcej polecać i popierać z zachowaniem jednakże właściwych obrządków wschodnich.

2. Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, tak szeroko dziś w Kościele rozpowszechnione, które z całych sił należy krzewić z zastrzeżeniem, że zewnętrzna forma tego nabożeństwa odpowiadać będzie zupełnie przyrodzonej właściwości i zasadom właściwym obrządku wschodniego.

3. Bractwa Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, Najśw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy, albo inne, które prawdziwo założone tam, gdzie wydawać się będzie rzeczą odpowied-



nią, tym samym agregują się do Arcybractw tegoż imienia założonych w Mieście Wiecznym.

4. Przywiązanie synowskie do Stolicy Św., które wszystkimi siłami należy w duszach katolików wschodnich rozbudzić i pielęgnować. Stąd niech świeżo nawróceni mają poczucie różnicy pomiędzy sobą a braćmi odłączonymi, mimo tożsamości obrządków oraz poczucie przynależności do innego Kościoła.

5. Pomiedzy świeżo nawróconymi należy, jak już nadmieniliśmy w sprawie schizmatyków, szerzyć książki, broszury, dzienniki pisane celem wyjaśnienia, obrony i rozszerzenia nauki katolickiej, jednakże ułożone stosownie i w języku ojczystym i w tej myśli, aby dotarły nawet do umysłu prostaczków.

XIII. Aby myśl o jedności Wiary i Kościoła w rozmaitych obrządkach głębiej w duszach katolików wschodnich i łacińskich zapuściła korzenie i sprawa Unii posunęła się naprzód, powinni Ordynariusze starać się o to, aby i w kościołach łacińskich niekiedy kazania do ludu o tej świętej sprawie i jej dobrodziejstwach wygłaszano oraz wyjaśniano obrządek wschodni; aby w prasie katolickiej wydawano pisma pielęgnujące ten apostołat; aby tworzono stowarzyszenia i kleru także świeckich ludzi celem badania, obrony i pomocy sprawy Unii; w końcu, aby dla tej samej sprawy zwoływano często kongresy. Poleca się również popieranie jak najściślejszych stosunków pomiędzy obojga obrządku kapłanami, np. przez uczestnictwo w uroczystościach, procesjach kościelnych, drugiego obrządku, przez zaproszenie obojga kleru na duchowe rozprawy czyli konferencje duszpasterskie, przez częste wzywianie ludu do modlitwy do Boga miłosiernego, aby „była jedna owczarnia i jeden Pasterz“.

XIV. Aby sprawa Unii we wszystkich diecezjach rozwijała się w sposób jednolity i zgodny i coraz obfitsze przynosiła owoce, przyczyni się wielce, jeżeli Ordynariusze raz w rok odbędą w Nuncjaturze Apostolskiej konferencję celem naradzenia się nad środkami, które by tego rodzaju akcję poparły, oraz nad przeszkodami, które należy usunąć. W konferencji tej weźmie także udział Wizytator Apostolski obrządku bizantyjsko-słowiańskiego dla Polski. O wszystkim zaś, co w sprawie tak wielkiej i świętej dzieje się w wspomnianych diecezjach, prześlą Ordynariusze corocznie przez Warszawskiego Nuncjusza Apostolskiego niniejszej Św. Kongregacji sprawozdanie.

Powyższe wskazówki Jego Świątobliwość Pan Nasz z Bożej Opatrzności Papież Pius XI raczył podczas audiencji udzielonej 1 maja 1937 roku niżej podpisanemu Ks. Kardynałowi Sekretarzowi uznać i zatwierdzić.

Bez względu na jakiegokolwiek przepisy przeciwne.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 27 maja 1937 roku.

*Eugeniusz Kard. Tisserant*, Sekretarz.

L. S.

*Józef Cessarini*, Asesor.

---

### 3.

#### **Przestroga, dotycząca zasad traktowania duchownych wschodniego obrządku, podróżujących poza granicami swoich patriarchatów.**

(AAS, t. XXIX, 1937, str. 342.)

Niejednokrotnie donoszono Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego i to teraz niedawno, że jacyś ludzie, używając podstępnie fałszywych dokumentów, w przebraniu kapłanów wschodniego obrządku i pod ich imieniem krążą po różnych krajach, zbierając ofiary, stypendia mszalne, a nawet proszą o pozwolenie im na odprawianie Mszy św.

Dla uniemożliwienia skutków tego rodzaju nadzwyczaj szkodliwych i świętokradczych oszustw Św. Kongregacja jak najusilniej prosi Księżę Biskupów Ordynariuszów, by pamiętali na wskazówki i dekryty, nieraz wydawane przez Stolicę Apostolską, a mające na celu ustrzeżenie przed tymi oszustwami i szkodami.

Szczególnie przypomnieć i przestrzegać należy: Dekret *Qua sollerti* z dnia 23 grudnia 1929 r. (A. A. S. XXII, 1930, str. 99) o duchownych wschodniego obrządku, imigrujących do krajów Ameryki lub Australii dla pełnienia obowiązków duszpasterskich nad wiernymi swego obrządku; dekret *Non raro accidit* z dnia 2 stycznia 1930 r. (A. A. S. XXII, 1930, str. 106) o duchownych wschodniego obrządku, udających się do tychże krajów w sprawach ekonomicznych lub moralnych, na krótki przeciąg czasu; dekret *Saepenumero* z dnia 7 stycznia 1930 r. (A. A. S. XXII, 1930, str. 108) o duchownych wschodniego obrządku, zbierających

ofiary, pieniądze lub stypendia mszalne poza diecezjami wschodnimi; dekret *Quo facilius* z dnia 26 września 1932 r. (A. A. S. XIV, 1932, str. 344), dotyczący duchownych wschodniego obrządku, przebywających poza własnym patriarchatem.

Dekrety powyższe postanawiały między innymi, że żaden kapłan wschodniego obrządku nie może być dopuszczony poza własnym patriarchatem do odprawiania Mszy świętej bez przedstawienia autentycznego i ważnego dotąd pisma polecającego Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego (por. także kan. 804 § 1 C. J. C.) i że żaden Ordynariusz obrządku łacińskiego nie może pozwolić duchownemu wschodniego obrządku jakiegokolwiek stopnia święceń i godności na zbieranie pieniędzy, czy stypendiów mszalnych bez okazania przez tegoż duchownego autentycznego i świeżego reskryptu Św. Kongregacji Obrzędów (por. kan. 622 § 4 C. J. C.).

Gdyby kiedykolwiek dla wyjątkowych okoliczności Św. Kongregacja uznała za słuszne pozwolić na zbieranie pieniędzy lub stypendiów, powiadomi Księża Biskupów o tym oddzielnie i wyraźnie zakomunikuje o udzielonym pozwoleniu oraz o powodach, dla których pozwolenie zostało wydane. Nikt przeto z Księża Biskupów Ordynariuszów nie może w żaden sposób udzielać pozwolenia lub zgadzać się na kwestowanie duchownych wschodniego obrządku w jego diecezji, poza wypadkiem, gdy sama Stolica Święta, czy bezpośrednio, czy też przez Legata papieskiego o tym go powiadomi.

Gdyby to uczynił, będzie odpowiedzialny za odprawianie Mszy świętych oraz, stosownie do winy, za udzieloną pomoc w zbieraniu pieniędzy i stypendiów mszalnych (por. Dekret *Saepenumero* z dn. 7 stycznia 1930 r., A. A. S. XXII, 1930, str. 109).

Dla łatwiejszego uniknięcia jakichkolwiek nadużyć, Księża Biskupi Ordynariusze powiadomią o tych przepisach swych kapłanów, zwłaszcza rządców kościołów, domy zakonne, a gdyby była potrzeba, także i wiernych.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 20 lipca 1937 r.

*Eugeniusz Kard. Tisserant*, Sekretarz.  
*Józef Cessarini*, Asesor.

4.

**Ćwiczenia pobożne, nazwane dniem kapłańskim, ubogaca się odpustami.**

Ćwiczenia pobożne, polegające na ofiarowaniu Panu Bogu pewnego dnia w miesiącu Mszy św. i komunii, oraz wszelkich tego dnia modlitw i dobrych uczynków za kapłanów i lewitów Kościoła, aby Chrystus Pan, Kapłan najwyższy i odwieczny, ich uświęcił i uczynił kapłanami wedle Serca swego, udarowane przez Stolicę Świętą szczególnymi przywilejami<sup>1)</sup>, rozszerzyło się tak szybko po całym świecie katolickim, że wielu bardzo biskupów wszystkich narodowości przyjęło je jak najchętniej i poleciło je jako wielce odpowiadające duchowi Kościoła i pobożności wiernych, wielu zaś z nich wprowadziło je chętnie do kościołów swoich diecezji.

Powodowany tak szczęśliwym osiągnięciem, niżej podpisany kardynał Wielki Penitencjariusz na mocy specjalnych władz, udzielonych mu przez Jego Świątobliwość Piusa XI dnia 15 grudnia 1936 r., celem uzyskania liczniejszych owoców duchowych z wymienionego ćwiczenia, oraz dla większej korzyści wiernych, biorących udział w tym nabożeństwie publicznie, lub prywatnie w kościele lub publicznej, albo półpublicznej kaplicy, następujące odpusty nadał: 1. *zpełny odpust* w pierwszy czwartek, lub pierwszą sobotę każdego miesiąca, w Wielki Czwartek, w uroczystość N. Marii P. Królowej Apostołów i w dzień Świętych Apostołów, jeżeli należycie oczyścili swe sumienie z grzechów na spowiedzi i pomodlili się według intencji Papieża. 2. *cząstkowy odpust 7 lat* w inne dni roku, jeśli w tymże pobożnym ćwiczeniu przynajmniej skruszeni nabożnie biorą udział, nadto 3. *cząstkowy 300 dni* dla tych, którzy przynajmniej sercem skruszonym i nabożnie odmówią wezwanie: „*Jezu, Zbawicielu świata, uświęć kapłanów i lewitów swoich*“. Dekret niniejszy zachowuje moc swą nazawsze, bez wydawania pisma apostolskiego w formie breve i bez względu na jakiegokolwiek przepisy przeciwne. —

<sup>1)</sup> AAS, XXVIII, str. 240.

Nadanie to, przedłożone na audiencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjariuszowi dnia 10 b. m. J. Świątobliwość raczył łaskawie zatwierdzić i nakazał ogłosić w zwykły sposób.

Dan w Rzymie, w Św. Penitencjarii, dnia 12 kwietnia 1937 r.

(—) *W. Kard. Lauri*, Wielki Penitencjariusz.

(—) *S. Luzio*, *Regens*.

---

---

## **ROZKAZY ORDYNARIUSZA POLOWEGO W. P.**

---

### ZARZĄDZENIA.

#### 5.

##### **Pogadanki i kazania o encyklice „Divini Redemptoris“.**

Polecam księżom kapelanom wojskowym i pomocniczym:

- 1) W oddziałach powierzonych ich duchowej pieczy przeprowadzić pogadanki o encyklice papieskiej „O bezbożnym komunizmie“ (Divini Redemptoris).

Tam, gdzie ze względów technicznych przeprowadzenie tej pogadanki okaże się niemożliwe, należy wygłosić na powyższy temat kilka kazań podczas żołnierskich nabożeństw w niedzielę.

- 2) W kościołach i kaplicach, w których odbywają się osobne nabożeństwa dla wojskowych rodzin — wygłosić podczas niedzielnych nabożeństw kilka kazań o encyklice.
- 

#### 6.

##### **75-lecie Powstania Styczniowego.**

(Okólnik Nr 361/0520-48/38, z dn. 15.I.1938).

Dnia 22 stycznia b. r. przypada 75-ta rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Powstańcy byli i zawsze pozostaną dla nas wzorem najwyższego bohaterstwa i miłości Ojczyzny, dla której

nie wahali się podjąć beznadziejnej prawie walki, by swym czynem zaprotestować wobec całego świata przeciwko rozbiorowi i niewoli, a rodaków przykładem swoim zachęcić do największych dla Ojczyzny ofiar.

Polecam Księżom Kapelanom, by w sobotę dnia 22.I., porozumiewszy się wpieryw z władzami wojskowymi odprawili Mszę św. żałobną za spokój dusz powstańców, a w niedzielę 23.I. po Mszy św. odśpiewali Te Deum i w kazaniu zachęcili do okazywania wdzięczności powstańcom przez cześć dla żyjących a modlitwę za zmarłych.

---

## 7.

### **Uczenie 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego przez żołnierzy ob. gr.-kat.**

Do księży kapelanów ob. gr. kat.

W dniu 22 b. m. przypada 75-letnia rocznica Powstania Styczniowego, w którym jak i w poprzednich powstaniach brała również udział młodzież rusińska a przede wszystkim alumni greckokatolickich seminariów duchownych we Lwowie i Przemyślu.

Wielu z nich poległo na polu chwały lub zmarło z ran, wielu zginęło w kazamatach rosyjskich i więzieniach austriackich. Chwalebne czyny powstańców greckokatolickiego obrządku powinny być dla obecnego pokolenia a zwłaszcza dla żołnierzy tegoż obrządku przykładem poświęcenia i miłości dla odrodzonej, wolnej Ojczyzny. Pamięć o ich czynie ma być nie tylko bodźcem do ich uczenia lecz również doniosłym momentem wychowawczym dla tych, którzy przyjęli na siebie obowiązek wychowania żołnierzy obrządku grecko-katolickiego.

W związku z powyższym, na wniosek Dziekana greckokatolickich kapelanów wojskowych, polecam księżom administratorom parafii wojskowych gr.-kat. z okazji tej rocznicy wygłosić w miesiącach styczniu lub lutym b. r. na ten temat okolicznościowe pogadanki dla swoich żołnierzy i odprawić za poległych i zmarłych powstańców obrządku greckokatolickiego żałobne nabożeństwa.

---

## 8.

**Księża kapelani wojskowi, kapelani pomocniczy, księża współpracujący w duszpasterstwie wojskowym — nadesłanie danych.**

Do Księży Dziekanów O. K.

Polecam nadesłać mi do dn. 15 lutego 1938 r. wykazy następujące:

- 1) księży kapelanów wojskowych — (według wzoru R. W. 2/36 — poz. 16, B);
  - 2) księża kapelani pomocniczy — (według wzoru R. W. 2/37 poz. 12);
  - 3) księży diecezjalnych, współpracujących w duszpasterstwie wojskowym, nie pobierających żadnego wynagrodzenia — (według wzoru R. W. 2/37 poz. 13).
- 

## 9.

### **W sprawie Wielkiego Postu.**

W Środę Popielcową t. j. dnia 2 marca rozpoczynamy czas pokuty, okres Wielkiego Postu. Każdy z nas katolików ma wiele do uporządkowania wobec wszystkowiedzącego Boga, który bada nie tylko czyny i słowa, ale i myśli nasze. Każdy więc z nas musi starać się zadośćuczynić Sprawiedliwości Bożej za swe błędy i grzechy.

Chciałbym przeto Wam przypomnieć wskazania Kościoła św., który jako duchowa Matka nas wszystkich, pragnie swymi nakazami dopomóc wiernym do uregulowania spraw sumienia i wynagrodzenia Sprawiedliwości Bożej za nasze przewinienia.

### **I. W sprawie postów.**

Kościół poleca wstrzymać się od spożycia mięsa w wszystkie piątki całego roku, o ile one nie wypadają na uroczyste święta.

Ponadto post ścisły t. j. jednorazowy posiłek na dzień do sytości wraz z wstrzymaniem się od pożywania mięsa obowiązuje:

- a) w Środę Popielcową,

- b) w piątki i soboty Wielkiego Postu (w Wielką Sobotę od południa nie ma w ogóle żadnego postu i wolno spożywać mięso),
- c) w suche dni,
- d) w wigilię Ziel. Świąt, Wniebowzięcie N. M. P., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki W. Postu wolno spożywać mięso na obiad w dowolnej ilości a na kolację w małej, byleby nie przekraczała granic lekkiego posiłku.

### D y s p e n s a   d l a   w o j s k a :

Mając na uwadze szczególne warunki życia osób wojskowych, udzielam dyspensy na pożywanie potraw mięsnych z wyjątkiem wigilii Bożego Narodzenia, Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku tym wszystkim, którzy stołują się w restauracjach, kasynach i kuchniach żołnierskich.

Poza tym udzielam dyspensy wszystkim należącym do jurysdykcji duchowieństwa wojskowego na pożywanie potraw mięsnych w soboty suchedniowe z wyjątkiem soboty suchedniowej W. Postu.

Tym wszystkim wreszcie, którzy, czy to ze względu na ćwiczenia, czy też pracę kancelaryjną lub inną, są zmuszeni ciężiej pracować, czy to fizycznie czy też umysłowo oraz wszystkim szeregowcom udzielam dyspensy od ilości t. zn., że w dniu wyżej wymienione, w które należy przyjmować tylko jednorazowy posiłek do sytości, mogą więcej razy na dzień jeść do sytości.

Udzielam zarazem władzy dyspensowania z słusznych przyczyn:

- a) Ks. Ks. Administratorom wojskowych parafij: w stosunku do ich parafian,
- b) prefektom szkół wojskowych: w stosunku do personelu nauczycielskiego, wychowanków i wojsk. obsługi szkolnej, a także ich rodzin,
- c) kapelanom szpitali: w stosunku do osób znajdujących się w ich pieczy duchowej (chorych i rekonwalescentów nie obowiązuje żaden post),
- d) spowiednikom w stosunku do penitentów i ich najbliższej rodziny.



Za korzystanie z dyspensy należy złożyć ofiarę w miarę swej możności na pomoc zimową specjalnie jako ofiarę za dyspensę lub też w każdy dzień, w który się korzysta z dyspensy odmówić na intencję Ojczyzny: Ojczyzno nasz i Zdrowaś Mario i Wierzę w Boga.

## II. W sprawie Spowiedzi św.

Głównym i najważniejszym sposobem uregulowania naszego stosunku do Pana Boga jest i pozostanie zawsze sakrament Pokuty.

By ułatwić korzystanie z tego zbawiennego środka polecam XX. Kapelanom wojsk. w porozumieniu z D-cami oddziałów zorganizować stosownie do przepisów wojskowych rekolekcje i spowiedź św. w ten sposób, by wszyscy, o ile możności mogli w nich wziąć udział. W czasie rekolekcji dla żołnierzy należy wygłosić najmniej 3 nauki rekolekcyjne.

Dla szkół podchorążych, kadetów i małoletnich należy urządzić osobne rekolekcje jak i spowiedź. Oprócz spowiedzi wspólnej dla żołnierzy należy w terminie późniejszym urządzić dodatkowo spowiedź tych, którzy czy to z powodu służby, choroby itp., nie mogli przystąpić do spowiedzi w czasie rekolekcji.

Dla Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego, jak i dla rodzin tychże polecam urządzić specjalne rekolekcje; nauki należy wygłaszać w godzinach tylko wieczornych (nie popołudniowych — jak to w niektórych garnizonach było dotychczas praktykowane). Również spowiedź należy urządzić w godzinach wieczornych. W razie trudności w urządzeniu rekolekcji specjalnych należy ułatwić udział w rekolekcjach miejscowych dla inteligencji i postarać się o ogłoszenie tego w rozkazie garnizonu.

Sprawozdanie o przebiegu rekolekcji i spowiedzi nadesłaj mi Ks. Ks. Kapelani za pośrednictwem XX. Dziekanów.

## III. W sprawie zabaw i tańców.

Dalszym sposobem pokuty jest powstrzymanie się od zabaw i tańców. XX. Kapelani pouczą i wyjaśnią przed zaczęciem W. Postu na kazaniach tak dla żołnierzy jak i dla rodzin wojskowych, że przez cały czas W. Postu (także i na św. Józefa) zabronione są wszelkie zabawy, bale i tańce publiczne i wskażą na

zgorzenie przez nie u wiernych wywoływane. W tym celu należy użyć wszelkich roztropnych środków, by przepisy Kościoła były uszanowane.

IV. W sprawie błogosławienia małżeństw wyjaśniam, że Kościół nie zabrania, ani głoszenia zapowiedzi ani zawierania małżeństw w czasie W. Postu. Nie wolno tylko ozdabiać kościoła, grać na organach, śpiewać i iluminować kościoła. Należy przy tym kierować się przyjętymi w diecezjach cywilnych zwyczajami.

W końcu wyrażam nadzieję, że wojsko nasze, znane ze swych przekonań katolickich, zastosuje się chętnie do powyższych przepisów Kościoła św. i będzie i pod tym względem wzorem dla naszego społeczeństwa, które przywykło w nim widzieć źródło i uosobienie tężyzny, nie tylko fizycznej ale i moralnej.

Niech Wam błogosławi Bóg i Najświętsza Polski Królowa!

---

## 10.

**Prenumerata „Rozkazu Wewnętrznego“ na 1938 r. — Opłaty.**

Ustalam opłaty za „Rozkaz Wewnętrzny“ na 1938 rok w wysokości podanej w R. W. 5/37 poz. 48.

---

## 11.

**Życiorysy kapelanów wojskowych, poległych lub zmarłych na placówkach w latach 1918 — 1921.**

Redakcja „Rozkazu Wewnętrznego“ przystąpiła do gruntownego opracowania życiorysów naszych bohaterskich braci-kapłanów, którzy pełniąc obowiązki wojskowych kapelanów złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny, ponosząc śmierć w polu lub na placówkach szpitalnych.

**Polegli:**

1. ś. p. ks. Ignacy Skorupka, kapelan 36 p. p. Leg. Akad. (236 ochotn. batalionu)—poległ pod Ossowem, dn. 14.VIII.1920 r.

2. ś. p. ks. Franciszek Rozumkiewicz, kapelan 36 p. p. Leg. Akad. — poległ pod Lidą dn. 17.VII.1920 r.

## Zmarli:

1. ś. p. ks. Jakub Zdanowicz, kapelan szpita pol. Nr 14 zmarł dn. 6.III.1920 r.
2. ś. p. ks. Antoni Luccaciu, kapelan 37 p. p. — zmarł dn. 23.XII.1919 r.
3. ś. p. ks. Emeryk Borysowicz, kapelan wileńskiego p. p. — zmarł dn. 2.V.1920 r.
4. ś. p. Wilhelm Kroczek, kapelan Szpita. Epidem. w Krakowie — zmarł dn. 30.III.1920 r.
5. ś. p. ks. Władysław Jarzyna, kapelan — zmarł dn. 31.VII.1920 r.

Wszystkich Księża Kapelanów, którzy posiadają listy lub fotografie wymienionych księży, proszę, by zechcieli przesłać posiadane materiały do Polowej Kurii Biskupiej w celu sporządzenia z nich odpisów i odbitek. Nadesłane materiały natychmiast po wykorzystaniu zostaną zwrócone.

Proszę również tych Księża Kapelanów, którzy podczas swej służby zetknęli się z wymienionymi księżmi, by nadesłali swoje wspomnienia o nich, które będą uzupełnieniem dokumentarnego materiału historycznego, gromadzonego obecnie.

---

## 12.

### **Nabożeństwo w dniu Imienin Pana Prezydenta R. P.**

Dn. 1 lutego b. r. przypada uroczystość Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu tym księża kapelani odprawiają na intencję Dostojnego Solenizanta Mszę św. śpiewaną. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewać należy przepisane liturgiczne modlitwy za Prezydenta R. P. i „Boże coś Polskę“.

O godzinie odprawienia tego nabożeństwa należy zawczasu powiadomić odnośne władze wojskowe i parafian.

---

## 13.

### **W sprawie obchodu rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI.**

W związku z przypadającą dn. 12 lutego 1938 r. rocznicą koronacji Ojca Św. Piusa XI polecam wojskowym księżom kapelanom, sprawującym duszpasterstwo wykonać mój rozkaz Nr 1/37 poz. 2, z tym, że uroczyste nabożeństwo należy odprawić w niedzielę dnia 13.II. 1938 r.

---

---

**14.**

**Circa praxim quorumdam confessoriorum.**

(Versio ex lingua italica).

NUNTIATURA APOSTOLICA  
POLONIAE  
Nr 13267

*Varsaviae, die 20 Iulii 1935 an.*

**Eminentissime Princeps!**

In sessione plenaria feria IV, die 26 Iunii a. c. habita, examinato casu, proposito ab Eminentia Tua Rev.ma circa praxim quorumdam confessoriorum, qui poenitentes ad emissionem formalis voti oboedientiae in re sive conscientiae sive vitae externae adducere student, Emi et Rev.mi Patres decreverunt:

„Morem de quo agitur esse reprobandum et vota ita emissa esse invalida“.

Decretum adiungit Ordinarium confessorios, si forte de eis constet, opportuno modo monere debere.

Eminentiam Tuam de superiori decreto uti utili norma pastoralis gubernationis certiore faciens Eius curae committo ut memoratum decretum in notitiam reliquorum Exc.morum Ordinariorum Poloniae tempore et modo, quo Ipse iudicaverit meliori, perveniat.

Cum profundissimo obsequio me inclino ad Sacrae Purpurae osculum. Eminentiae Vestrae Reverendissimae humillimus, devotissimus et obligatissimus servus in Christo.

† *Fr. Marmaggi,*  
Nuntius Apostolicus.  
Arch. Tit. Adrianopol.

Eminentissimo Principi  
*Cardinali Augusto Hlond*  
Archiepiscopo Gniez. et Pozn.  
Primati Poloniae.

**Pogrzeb akatolików na cmentarzu katolickim.**

(„Wiadomości Diecezjalne“ — Org. Kur. Diec. w Katowicach, Nr 9, str. 341).

Zdarza się, że akatolicy żyjący w mieszanym małżeństwie z katolikiem domagają się, by ich pogrzebano na cmentarzu katolickim obok małżonka katolickiego. Według prawa kościelnego jest to niedopuszczalne, albowiem reskryptem z dnia 17.VIII. 1937 N 2552/37 odpowiedziała Stolica Apostolska na wniosek akatolika, chcącego być pogrzebanym na cmentarzu katolickim, jak następuje:

„Relate ad litteras E. V. Rev-mae diei 28. VII. 1937, respicientes petitionem NN, religionis evangelicae, quae sepulturam in coemeterio catholico cupit, Excellentiae Tuae significo, quod haec Sacra Congregatio in praesens opportunam non censet concessionem expetiti indulti“.

W związku z tym zechcą Przewielebni Księża Proboszczowie nupturientom, chcącym zawrzeć małżeństwo mieszane, zwracać na powyższe przepisy uwagę, tym więcej, że i odwrotny zakaz chowania katolików na cmentarzach akatolickich obowiązuje ściśle v. Wiad. Diec. 1937 poz. 50.

Jest więc rzeczą odtąd niemożliwą, by osoby z małżeństwa mieszanego spoczywały po śmierci obok siebie wzgl. w jednym grobowcu.

Katowice, dnia 28 sierpnia 1937.

(—) † *Juljusz Bieniek*  
*Wikariusz Generalny.*

**Pogrzeby katolików na cmentarzach akatolickich.**

(Acta Curiae Episcopalis Brunensis N. 5100/6, 1936).

Najwyższa Kongregacja Św. Officium pismem z dnia 21 marca 1936 r. Nr. 1711/33 udziela następującej odpowiedzi w sprawie pogrzebu katolika na cmentarzu akatolickim, poruszonej przez Ordynariusza diecezji Ołomunieckiej:

„Na ogólnym posiedzeniu, odbytym we środę, dnia 13 lutego 1936 r. Ich Eminencje, rozważywszy wątpliwość, poruszoną przez Waszą Ekszelencję, czy mianowicie, wolno katolika chować na cmentarzu akatolickim, przy zachowaniu obrzędów katolickich i przy udziale duchownych katolickich, gdy dany katolik prosi z przywiązania dla krewnych akatolickich, lub z innych godziwych przyczyn, wydali następujące orzeczenie: Nie można zezwalać na pogrzeb katolika na cmentarzu akatolickim, a tym bardziej z udziałem duchownego katolickiego i z zachowaniem obrzędów pogrzebu katolickiego.

Jest zaś życzeniem Kongr. Św. Officjum, by wierni byli pouczeni co do nauki i karności Kościoła w danej kwestii“.

---

## 17.

### **Legalizacja podpisów na pełnomocnictwach władz kościelnych.**

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW  
Nr PP. 40

Poznań, dn. 16.VI.1937r.

Do

Kurii Arcybiskupiej

w Poznaniu.

W ślad pisma nr PP. 40 z dnia 7. I br. Dyrekcja zawiadamia uprzejmie, iż zarządzeniem nr PW. 820/75 z dnia 14 maja br. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządziło, że „uwierzytelnienia podpisu mocodawcy nie należy wymagać przy pełnomocnictwach wystawionych przez władze, urzędy i instytucje wyznaniowe, jeżeli pełnomocnictwa te oprócz podpisu kierownika będą opatrzone odciskiem pieczęci urzędowej i bieżącym numerem czynności danej władzy, urzędu lub instytucji wyznaniowej“.

Za Dyrektora

(—) *Kurowski*, p. o. Wicedyrektora.

---

### W sprawie zobowiązań poszczególnych kościołów.

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1936 roku — C I 2338/35).<sup>1)</sup>

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną Biskupa-Ordynariusza Diecezji Podlaskiej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 1934 r. w sprawie ze Stanisławem Z. o 3.192 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego i głosów pełnomocników stron, zważywszy: że z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, iż przypadająca, według oświadczenia powoda, od parafii kościoła w Skórcu w pow. Siedleckim część roszczenia za dokonane roboty około odremontowania gmachu, przeznaczonego na mieszkanie proboszcza tegoż kościoła, Sąd Apelacyjny zasądził od Biskupa Ordynariusza Diecezji Podlaskiej, oddalił natomiast zarzut jego, iż za dług ten może być odpowiedzialny jedynie kościół skórcecki wzgl. parafia, powołaniem się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 1934 r. nr. 481;

że zarzut w skardze kasacyjnej Biskupa Ordynariusza, który wskazuje na błędne pojmowanie przez Sąd Apelacyjny powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego, jest zupełnie uzasadniony, w orzeczeniu tym bowiem Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż poszczególne kościoły posiadają osobowość prawną czy same są odpowiedzialne za swoje zobowiązania, jednak, gdy chodzi o obronę interesów danego kościoła, proboszcz nie jest z samego prawa reprezentantem jego przed sądem, lecz winien uzyskać w myśl can. 1526 i 1560. 3. kodeksu kan. od Biskupa Ordynariusza pełnomocnictwo do stawiania przed sądem w imieniu kościoła; chodziło przeto w tym orzeczeniu o pełnomocnika procesowego, nie zaś o odpowiedzialność Biskupa za zobowiązania poszczególnych kościołów; w tej zaś ostatniej materii can. 536 § 1 stanowi, że jeżeli osoba prawna kościelna zaciągnęła pożyczki i zobowiązania, chociażby za zgodą swoich zwierzchników, obowiązana jest sama za nie odpowiadać, z can. zaś 1423 § 2 wyraźnie wynika, że

<sup>1)</sup> Za zobowiązania poszczególnych kościołów nie odpowiada Biskup Ordynariusz, lecz same kościoły, które zobowiązania zaciągnęły.

Biskup Ordynariusz nie może łączyć majątku parafialnego z majątkiem biskupim;

że wobec tego wyrok zaskarżony, o ile chodzi o zasądzenie roszczeń powodowych od Biskupa Ordynariusza, nie może ostać się w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z powodu obrazu art. 711 u. p. c. uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi w innym składzie sędziów przekazuje.

---

---

## OSOBISTE.

### Podziękowanie za złożenie życzeń.

Wszystkim Przewielebnym Księżom, którzy złożyli lub nadesłali mi życzenia świąteczne i noworoczne, uprzejmie dziękuję, łącząc dla nich najlepsze i najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych i owocnej pracy na niwie Pana.

---

---

*+ Józef Garliwa*

*Biskup Polowy Wojsk Polskich.*

Warszawa, dnia 20 stycznia 1938 r.

---

---



THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

## T R E Ś Ć.

Str.

### TEOLOGIA I ASCETYKA:

- „Duch Święty w Kościele i w duszy kapłańskiej“. Biskup Józef  
Gawlina . . . . . 1

### PRZEMÓWIENIA.

- „Pius XI a Polska“. Płk dypl. dr M. Steifer . . . . . 9

### SZTUKA KOŚCIELNA.

- „Utwory orkiestralne na Akademię Papieską“. Kpt. Z. K. Rund . . 16

### MATERIAŁY DO DZIEJÓW KATOLICKIEGO DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO W POLSCE:

- „Udział duchowieństwa katolickiego w Powstaniu Styczniowym“ . 18

### KRONIKA DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO . . . . . 20

### NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE . . . . . 23

### OD ADMINISTRACJI . . . . . 27

*Biskup JÓZEF GAWLINA.*

## **DUCH ŚW. W KOŚCIELE I W DUSZY KAPŁAŃSKIEJ.**

„Tristitia implevit cor vestrum“ — tak powiedział Pan Jezus do uczniów swoich w antyfonie do gorzkiej męki Swojej.

„Adhuc multa habeo vobis dicere, sed non potestis portare modo. Cum autem venerit ille Spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem... Quae ventura sunt, adnuntiabit vobis“.

Misja moja jest spełniona. Nie uważajcie więc dnia, w którym zatriumfuje ulica, zatriumfuje polityka i żydowska opinia publiczna, za koniec i upadek mój. Nie upadnie królewski mój sztandar, ale zabłyśnie początek nowych świata dziejów. A budowniczymi Kościoła mojego będziecie wy. Budowniczymi i wyznawcami Kościoła mojego, którego olbrzymia kopuła narody połączy i wieki. Otwórzcie przeto na oścież bramy zbołałych i lękliwych serc, witając światło przyszłości.

Pożytecznie wam przeto, abym ja odszedł. Paraclitus veniet ad vos.

Duch Św. zstąpi na tę bojaźliwą generację rybaków i wyrzeźbi z niej pokolenie bohaterów. Z szumem zrywającej się z niebios wichury, z ogniem Ducha Św. rozpocznie się trzeci akt historii świata i trwać będzie aż do chwili, kiedy słońce się zaćmi, gwiazdy z niebios spadać będą, a moce niebieskie wstrząśnięte zostaną.

Duch Św. zstąpił na apostołów. I działy się znaki i moce bardzo wielkie (Dz. Ap. VIII, 13). Ofiarował nawet pieniądze taki Szymon czarnoksiężnik, ujrawszy, że przez wkładanie rąk dawany był Duch św., mówiąc: „Dajcie i mnie tę moc aby na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha Św.“

Lecz Duch Św. zamieszkał tylko w tych, których serca proste były przed Bogiem (Dz. Ap. VIII, 21). Pod tchnieniem wiosny Ducha Św. proste ich słowa nabierały potęgi olbrzymiej. Uczniowie Chrystusa szli drogą swoją jakby pod magnetycznym kierownictwem uroczej, niewymownej wizji — wizji Królestwa Bożego. Strumienie życia wiecznego krążyły w ich sercach i żyłach. Pro-

wadził ich Duch Św. i wskazywał im drogi. Czym wobec nich był nawet cesarz, żywy pogaństwa bożek, kiedy oni, bracia Boga-Człowieka z tryumfem jak olbrzymy puszczali się w drogę swą, ażeby przekształcić wszystkie potęgi świata. Nie czytamy w ich listach nic o słodyczy krajobrazów, nic o cudach świata antycznego. Nawet Akropol i Kapitol nie wywierają na nich wrażenia; owszem błędną wobec ich misji królewskiej. Dzieje tego świata, wojenne wyprawy legionów, szkoły i systemy filozoficzne, tajemnice misteriów klasycznych, — nad tym wszystkim idą do celu właściwego krokiem wieczności, który zmierza do wyżyn innych, do gwiazd jaśniejszych.

Zdobywcy świata!

Ich pieśń tryumfalna nigdy nie zamilkła w chrześcijaństwie, melodia zwycięstwa Ducha Św. brzmi przez wszystkie wieki. Odbija się wśród gorzkich łez i cichych jęków o ponure katakumb podziemia, dźwięczy i brzmi w sercach męczenników Pańskich.

A gdy Kościół z głębokości się podniósł i uroczyście w posiadanie objął tę ziemię, krwią chrześcijańską zroszoną, tedy pieśń zwycięstwa Ducha Św. staje się najpotężniejszym hymnem narodów.

Duch Św. to dynamika rosnącego Kościoła Bożego. Przez wszystkie bramy Kościoła napływają tłumy, a Morze Śródziemne staje się olbrzymią chrzcielnicą, do której zbliżają się świeże narody Północy, ażeby z wody i Ducha Św. brać życie, brać przyszłość, brać kulturę, której zorzą poranną były płomienie Zielonych Świąt.

Nie jako przelotny gość zstąpił Duch Św. na Kościół, lecz jako stały pocieszyciel i wieczysty mieszkaniec. A jeśli powstały nieraz czasy mniej pomyślne, jeśli życie nie pulsowało tak potężnie, jeśli lampa świątyni się przyćmiła, a stróże chóru przysnęły, wtedy Duch Św. w Kościele pobudza wielkich mężów, aby wstrząsnąć śpiącymi, aby świątynię od naleciałości świata oczyścić — a nieraz i z zewnątrz wzniecał burze, które tak gwałtownie wstrząsnęły ścianami gmachu, że wierni, dawniej obojętni, teraz rzucali się do naprawy jego. (Meschler).

Credo in Spiritum Sanctum Dominum et vivificantem.

On przemawia przez Ojców św., przez Sobory, potępia herezje, powołuje Papieży i biskupów. Co więcej, On wychowuje,

prowadzi i kształci tych, których sobie do czynności w urzędzie papieskim powołał, ażeby byli narzędziem Jego w pewnym ściśle określonym czasie i dla pewnych, powierzonych im zadań.

Spójrzmy na najbliższą przeszłość życia kościelnego. Upadło państwo papieskie. Papiestwo wolne od zadań tego świata uzyskało 40 lat czasu, by się przygotować do owych gigantycznych zadań, które tak szczytnie podczas wielkiej wojny spełniło. Po upadku państwa papieskiego powołał Duch Św. na Papieża Leona XIII, który w wiekopomnych encyklikach dostosowywał działalność Kościoła do potrzeb współczesnych i porozumiewał się ze światem zewnętrznym.

A gdy wśród tych wielkich zadań dyplomatycznych i nauczycielskich życie mistyczne, życie wewnętrzne zaczęło się kruszyć, gdy błędy agnostycyzmu i modernizmu podniosły czoło i zuchwale wkradały się w przenaświetsze, tedy powołał Duch Św. miłościwego i prostego Piusa X do steru piotrowego, i łagodny ten papież stał się młotem herezji i odnowicielem życia religijnego.

Gdy w r. 1914 wybuchła wielka wojna, tedy słodki i prosty Pius X, który więcej na kornej modlitwie niż na zawilej znał się sztuce dyplomatycznej, w miesiąc po wybuchu wojny kładzie się do snu wiecznego, a miejsce jego zajmuje dawniejszy wygnaniec z Watykanu, Benedykt XV.

Jego powołał Duch Św. do kierowania łodzią Piotrową w burzliwej zawierusze wojennej i tylko dla czasów wojny.

Wojna się kończy, ostatnie traktaty pokojowe są podpisane, i tym samym kończy się opatrnościowa misja Benedykta. Umiera prawdziwy ojciec chrześcijaństwa w chwili, kiedy na wschodzie czerwony upiór bolszewizmu wyrusza przeciwko kulturze chrześcijańskiej, kiedy stulecia i państwa się łamią, gdy wśród boleści rodzi się nowy porządek świata.

Do urzędu papieskiego powołał Duch Św. tego, co na własne widział oczy złowrogi błysk pięcioramiennej gwiazdy, co przed falą bolszewizmu nie szukał schronienia. Tego, co jako ojciec przyszłego wieku, pod przyszłość Europy mocne kładzie podwaliny Akcji Katolickiej.

Tak oto Duch Św. kieruje papieżami jako swym narzędziem wybranym i przygotowuje ich drogi.

I w organizacji Kościoła przeprowadza Duch św. zmiany, powołuje do życia nowe ośrodki hierarchiczne. Gdzież to powstają nowe diecezje? Nie w miasteczkach zacisznych, nie tam gdzie dawniej prowadziły arterie ruchu, nie tam, gdzie może wszystko — i katedra i seminarium duchowne i kuria mogłyby natychmiast, przygotowany od wieków, znaleźć przytułek, lecz tam, gdzie Kościoła czekają zadania nowoczesne, które twardą nieraz dłonią uchwycić należy, gdzie radośnie wyruszyć należy na spotkanie życia nowego. Tam, wśród kominów, kopalń i hut, wśród wyrastającego pogaństwa nowoczesnego, każe nam Duch Św. zajmować się zagadnieniami dzisiejszymi, każe pasterzom stare prawdy tłumaczyć na język nowy, każe im działać bezzwłocznie.

Naprawdę! Zbliżają się czasy, wobec których błędą wieki wędrówki narodów i przewroty renesansu technicznego. Rozpoczęła się duchowa rozprawa świata.

Et Paraclitus, quae ventura sunt, adnuntiabit vobis. Ille me clarificabit.

I nad tym światem nowym zatryumfuje Duch Św. Pieśń Jego zwycięstwa w niespodziewanych zabrzmi tryumfu akordach, a słudzy Jego z miłością pójdą na spotkanie tych nowych czasów, tak jak z miłością szli na spotkanie myśli filozoficznej starożytnej Hellady zarówno św. Augustyn jak św. Tomasz, którzy rozumieli że Logos, którego znali z objawienia, nie może się sprzeciwiać Logosowi który przemawia przez wszechświat.

Słuchajmy, co najwybitniejszy dogmatyk protestancki (Thieme) wobec ucisku myśli chrześcijańskiej w Niemczech pisze do Ojca św.

„Posłuszeństwo wobec przykazania Pana naszego Jezusa Chrystusa każe nam uciekać się do Ciebie, Ojczyźnie św., albowiem nie możemy już dłużej ufać, że przykazania Pana naszego w kościele ewangelickim wypełniane być mogą. Pragnąc być Bogu posłuszni, widzimy teraz jasno, że nie ma w niemieckim kościele ewangelickim żadnej instancji, która mogłaby go przy pomocy Ducha Św. ustrzec przed odstępstwem. Może to tylko uczynić apostolski urząd pasterski i nauczycielski... Pragniemy przeto zawrócić z tej drogi, która doprowadziła nas do odstępstwa od św. Kościoła katolickiego i apostolskiego, a z pokorą prosimy o przyjęcie nas z powrotem na jego łono“.

## Zwycięstwo Ducha Św.!

Komuż nie przypomniałyby się wstrząsające w swej prostocie słowa Kardynała Newmana, który przed stu laty jako pastor anglikański i zachwycony bojownik reformy protestantyzmu wyruszył przeciwko Rzymowi: „Mój biskup anglikański był moim papieżem, a innego papieża nie znałem, bo on był w oczach moich następcą apostołów. O Rzymie wtedy nie myślałem, a jeżeli o Rzymie pisałem, to tylko dla tego, aby wykazać fałsz i zepsucie rzymskie“. Duch św. otworzył przed nim akta myśli Bożej w pismach Ojców Kościoła. A tu naraz nie Rzym, lecz kościół anglikański siedzi na ławie oskarżonych. On był zdrajcą, a nie Rzym. Leczyć należało anglikanizm, a po medycynę udać się do Rzymu. A gdy pastor Newman ukończył tłumaczenie św. Atanazego, wtedy — tak pisze: „Pióro wypada mi z rąk, i jasno już widzę. Pocóż jeszcze bronić straconej pozycji? Czy w obronie anglikanizmu mam kuć równocześnie argumenty dla heretyków Ariusza i Eutychesa — przeciwko wielkiemu Atanazemu, albo być adwokatem diabła przeciwko majestatowi Leona Wielkiego? Niech dusza moja mieszka z świętymi! Czy przeciwko nim mam podnieść rękę? Nie! Niech raczej uschnie ręka moja, jak ręce tych, którzy je podnieśli przeciwko prorokom Bożym! W miłości korzę się u stóp tych, których obraz zawsze przede mną, których słowa brzmią w uszach moich i jako słodycz leżą w ustach moich“.

Tak rozpoczął Duch Św. przed stu laty wielki i trwały ruch konwersji anglikańskiej na łono swej oblubienicy. Dziś, jeżeli nas dzieje nie mylą, promienie łaski Ducha Św. spływają na dobrej woli dusze protestantów innych krajów zapraszając ich do ojczyzny łask Bożych.

Tak działa w historii ekonomia Ducha Św., która przygotowuje również chwilę, kiedy po wiekach gorzkiej rozłąki z gór i nizin Wschodu, z Aleksandrii, z Efezu, z siedmiu kościołów Azji od których odsunięty został lichtarz wiary, zbliżyć się będą patriarchowie, by złożyć gałązkę oliwną u grobu św. Piotra, kiedy potężne dzwony wschodnich świątyń harmonijnie razem z dzwonami św. Piotra podniosą swój głos, by zwiastować światu, że jedna jest trzoda i jeden pasterz.

Ekonomia Ducha Św. dziwnymi dla świata nieraz postępuje drogami. *Fremuerunt gentes, populi meditati sunt inania. Qui habitat in coelis, irridebit eos.*

Uśmiech Ducha Św. jest subtelny, miłościwy i pełen dla świata niezrozumiałych zamiarów. Bezdennej pysze i megalomanii cesarów przeciwstawił bezbronne, kwilące, w stajence urodzone Dzieciątko betleemskie. „*Infirma mundi elegit Deus, ut confundat fortia, et ignobilia mundi et contemptibilia elegit Deus et ea, quae non sunt, ut ea quae sunt destrueret*“ (1 Cor. 1, 28).

Każdy wiek ma dwa oblicza: oblicze chrześcijańskie i antychrześcijańskie.

Oblicze chrześcijańskie rzeźbi Duch Św. Przeciwko oblubienicy szatana powołuje poprzez wieki świętych: Atanazego, Leona, Grzegorza, Franciszka, Ignacego, Wincentego, Jana Vianney, Jana Bosko, — tych których serce proste było przed Bogiem.

Kogóż powołasz, Duchu Św., dla nowych czasów? Któż będzie tym pastuszkim, co czoło przebije Filistyna urągającego hufcom Boga żywego? Czyż nie śmieją się synowie pogan z Kościoła Twego, jakoby „zrodzony był aby się czołgać, gdyż szymbować nie może“, lub gardząc nim jakoby w trzech czwartych był trupem? *Exurge Deus, iudica causam Tuam!*

Powołujesz wielu z Sydonu i Tyru, a z kamieni wzbudzasz synów Abrahamowi. Wołasz zdaleka, a *sinistris*, bojowników sprawy świętej. Nawet anarchistów przykuwasz do słodkiego jarzma Swego. Wołasz kogo chcesz, spośród ruin ludzkości wskrzeszasz bohaterów. W moralnym bagnie przedmieść rozkwitły lilie przez Ciebie wybrane. Starców, których życie jednym było bluźnierstwem, nawracasz i przyciągasz do siebie. *Nascuntur denuo. Spiritus, ubi vult, spirat.*

Do opuszczonych, zaniedbanych, upadłych posyłasz kapłanów swoich, by im służyli do upadłego. Tak jak św. Wincentemu kazałeś być niewolnikiem, by wśród niewolników pracował owocnie, tak również i oni jako robotnicy do najniższych zbliżają się warstw ludu, służąc im pomocą i radą. Taka jest, Duchu Św., dzisiejsza strategia Twoja. A wojskiem Twoim to kapłani głodni i pragnący dusz, biedacy wzbogacający innych, nic nie mający a posiadający wszystko. To też z obfitości serca mówią ich usta, aby ziemia promieniowała chwałą Twoją.



Ach, jakżeż biedni i mali jesteśmy wobec tych, których Duch Św. weselem swoim i koroną swoją nazywa.

Oni zrozumieli słowa Ducha Św.: „*Ecce nova facio omnia*“ i walczą nie bronią świata, lecz bronią Ducha Św.

Potentaci tego świata używają jako broni bogactwa, liczby, siły, przebiegłości filozofii, dialektyki, elokwencji, podstępny.

W Twoim państwie, Duchu Św., obowiązuje inny porządek. „*Arma militiae nostrae non sunt carnalia, sed potentia Deo ad destructionem munitionum... et in captivitate redigentes omnem intellectum in obsequium Christi*“ (2 Cor. 10, 4).

Nowe założyłeś, Duchu Św., Królestwo — nie tylko odmienne od innych, ale wręcz im przeciwne; paradoks w oczach świata, a dla nas rzeczywistość i droga zbawienia.

Kapłani, z poświęceniem dla biednych pracujący, zrozumieli Twe słowa, że „*non coronabitur, nisi qui legitime certaverit*“. *Legitime: non in immunditia, inimicitia, contentionibus, aemulationibus, non in ira, rixa, dissensione, invidia, comessationibus, et his similibus.* Nie w przebiegłości tego świata, który sam przebiegły i podstępny, — *aspis callidus* — od nas nie chce słyszeć swej własnej nuty, ale ułyszeć pragnie melodie i rytm Ducha Św., tak jak ją usłyszał z ust Kalinowskich, Łozińskich, Ciepłaków.

Kapłani biedacy zrozumieli słowa Mistrza: „*Multi autem erunt primi novissimi, et novissimi primi*“. Mój Boże, czyżby to miało być charakterystycznym i podstawowym prawem św. Kościoła Twego, że pierwsi będą ostatecznymi a ostateczni pierwszymi?

Do nich powiedziałaś, Duchu Św.: *Pragniecie być wielkimi? Ja was uczynię. Lecz uważajcie w jaki sposób: W sposób zupełnie odwrotny aniżeli się tego spodziewacie. Potrzeba coprawda, ażeby niektórzy wielkimi byli w świecie, lecz biada, ktoby do tego zmierzając celu, o krok zbłądził od drogi.*

W Królestwie Twoim, Duchu Św., obowiązuje porządek nadprzyrodzony. Kościół jest oblubienicą Twoją. „*Jeżeliby Kościół*“ — tak pisze Kardynał Newman — szukał potęgi, bogactwa i sławy, oddaliłby się od łaski. A przecież jest prawdą, że Kościół to wszystko osiągnie, chociaż tego szukać nie będzie, a raczej, jeżeli do tego dążyć nie będzie. Szatan ofiarował Synowi Bożemu wszystkie królestwa świata, Chrystus odrzucił sza-

tana i otrzymał od Ojca swego wszystko, czego od kusiciela przyjąć nie chciał. Tak też będzie z uczniami Chrystusowymi. Potęga, wpływ, bogactwa i sława same zbliżą się do Kościoła, ponieważ Kościół o to wszystko nie prosi. Kościół posiada, nie zdobywając. Skoro by szukał, utraci“.

Czy we mnie i w duszy mojej kapłańskiej mieszka Duch Św., czy panuje w niej duch świata?

Przyjdź, Duchu Św., i otwórz oczy moje, ażebym poznał przestrzeń która mnie dzieli od Ciebie. *Accende lumen sensibus meis, etenim officium sacerdotis munus Spiritus Sancti est.*

Duch Św. wskazuje rany i choroby duszy mojej, mówiąc: Tu są błędy, braki i wady twoje. Za mało się modlisz! Jesteś człowiekiem tego świata, a nie kapłanem nadprzyrodzonym. Wszystkie trudności rozwiążą się, jeżeli więcej przed Przenajświętszym Sakramentem o litość i łaskę wołać będziesz dla siebie, dla braci, dla trzody, dla dusz.

Duch Św. układać będzie życie moje i jego porządek, prowadzić mnie będzie coraz wyżej. Da mi zwycięstwo nad ułomnością *corporis humilitatis meae*, nad pożądlivością ciała i świata, nauczy mnie, że nie wspomnienia i reminiscencje pięknych i świętych lat kapłaństwa mojego rozstrzygną mój los wobec Boga sędziego, lecz kontynuacja, powrót do świętości, do apostołstwa. *Continuatio autem est nova creatio.*

A gdyby życie moje kapłańskie, czego nie daj Boże, skalane było duchem świata i czynów jego, Duch Św. odnowi i rozpali je do pierwszej świętości.

Gdy Nehemjasz odbudował zniszczoną przez wroga świątynię — gdy ofiara na ołtarzu oczekiwała chwili całopalenia, a prorok wysłał potomków kapłańskich, by odnaleźli schowany przed niewolą babilońską ogień święty, przynieśli miast ognia schowanego w pieczarze tylko wodę stęchlą, bagnistą i mętłą. I wylał tę wodę na ołtarz miast ognia w świątyni. Lud jednak wołał do Boga o litość.

I podniosło się słońce na niebie. Pierwsze jego promienie rozpały ofiarę i wodę. Buchnęły żywo płomienie ognia świętego radośnie ku niebu.

*Ecce nova facio omnia.*

*Ure igne Sancti Spiritus renes nostros et cor nostrum, Domine, ut Tibi casto corpore sarviamus et mundo corde placeamus.*

Non contristabo Spiritum Sanctum Dei, in quo signatus sum in diem redemptionis.

Non exstinguam Spiritum Sanctum per spiritum huius mundi.

Tuus sum ego, salvum me fac, Domine. Qui in stadio sacerdotii currere me iussisti, qui ad robur et ad resistendum diabolo et tentationibus eius infusus es mihi, qui me vocasti, formasti, dignare me mundare, elevare, corona me. Amen.

---

## **PRZEMÓWIENIA.**

*Plk dypl. dr MARIAN STEIFER.*

### **PIUS XI A POLSKA <sup>1)</sup>.**

Dlaczego naród polski ze szczególną czcią i przywiązaniem odnosi się do osoby Ojca Świętego Piusa XI?

Odpowiedź na to pytanie będzie przedmiotem mego skromnego i krótkiego odczytu, którego wygłoszeniem zaszczycił mnie Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Polowy Wojska Polskiego.

Dwie są przyczyny tego serdecznego — o synowskim uczuciu — stosunku między nami a Papieżem Piusem XI.

Najpierw to przyczyna natury ogólnej i raczej zasadniczej, gdyż Polacy z dawien dawna, przy całej swej religijnej tolerancyjności, zawsze byli szczerymi katolikami oraz wiernymi i lojalnymi poddanymi Stolicy Apostolskiej. Historia nasza zna liczne przykłady posłuszeństwa i oddania, graniczącego z poświęceniem, nie wykazuje natomiast rozdzwieków i tarć, które by trwale stosunek Polski do Rzymu popsowały lub naruszyły. Nawet okres Reformacji miał u nas raczej polityczne cele i tendencje, które w końcu nawet wyszły na korzyść Kościoła oraz uzdrowiły stosunki w nim panujące.

Druga przyczyna natury specjalnej: to stosunek bezpośredniej przyjaźni, jaki wytworzył się między Msgr. Achillesem Rattim a Polską w pierwszych latach odzyskanej niepodległości.

---

<sup>1)</sup> Odczyt, wygłoszony podczas akademii papieskiej w „Domu Żołnierza“ dnia 13.II.1937 r. w Warszawie.

Jak ongiś w groźnych dla Kościoła w Polsce chwilach Reformacji zjawił się na dworze Zygmunta Augusta nuncjusz Commen-doni, mąż niepospolitych zalet umysłu i serca, podobnie i w roku 1918 skierował do odradzającej się Polski Papież Benedykt XV, w osobie delegata apostolskiego Achillesa Rattiego, osobistość wybitną pod każdym względem.

Zanim jednak skreślę historyczne znaczenie udziału jego w pracy odbudowy Kościoła polskiego, pozwolę sobie podać parę dat z biografii tego znakomitego kapłana i męża stanu.

Pius XI urodził się 31 maja 1857 roku w Dessio, mieście leżącym na północ od Mediolanu. Ojciec jego, przemysłowiec i właściciel firmy włókienniczej, dał młodemu Achillesowi staranne, chrześcijańskie wychowanie. Gimnazjum i seminarium duchowne kończył w Mediolanie. Wakacje przebywa stale u swego stryja, proboszcza w Asso, gdzie poznał go arcybiskup Mediolanu Alojzy di Calabramma, który widząc niezwykły pociąg do nauk, szczerą pobożność i dużą wrodzoną dystynkcję młodego kleryka, posłał go do Rzymu na pogłębienie studiów. Tutaj uczęszczał na słynny uniwersytet papieski Gregorianum, gdzie też otrzymał trzy doktoryaty, teologii, filozofii i prawa kanonicznego.

W roku 1879, w 22-gim zatem roku życia otrzymał Ratti w bazylice na Lateranie święcenia kapłańskie. Ofiarę swej pierwszej Mszy świętej złożył na grobie św. Piotra Apostoła w bazylice watykańskiej. Czy mogło wówczas przejść przez myśl młodzieńskiemu kapłanowi, że kiedyś zasiądzie sam na Tronie Piotrowym?

Z Rzymu wrócił do diecezji mediolańskiej, gdzie krótki czas był wikarym parafii Barni, aby na rozkaz arcybiskupi objąć profesurę seminarium mediolańskiego i rozpocząć w ten sposób karierę wielkiego uczonego. Przy pracy bowiem profesorskiej oddawał się równocześnie studiom naukowym w słynnej bibliotece ambrojańskiej, której prefektem w roku 1907 został jednogłośnie obrany. Na tym stanowisku i w owych latach rozwinął Ratti doniosłą działalność wydawniczą i pisarską. Wydał szereg prac z zakresu historii, dyplomacji, historii sztuki i bibliografii. Należał do licznych najpoważniejszych towarzystw naukowych i akademii. Cieszył się powagą i sympatią w kołach uczonych, u swych przełożonych oraz w całym społeczeństwie. Prócz bowiem pracy naukowej rozwijał owocną działalność społeczną. Był organizatorem i opiekunem całego szeregu towarzystw kato-

lickich, zwłaszcza młodzieży. Szczególnie opiekował się małymi kominiarczykami, którzy każdej zimy wędrowali z Tyrolu do Lombardii w poszukiwaniu pracy i chleba.

Na tej pracy w Mediolanie spędził prawie 30 lat z dwukrotną przerwą dla służby dyplomatycznej na placówkach w Wiedniu i Paryżu.

Poza pracą naukową i społeczną był Achilles Ratti jeszcze wielkim miłośnikiem przyrody. Szczególnie entuzjastycznie kochał góry i przyrodę górską. Alpy znał jeszcze od samej młodości, jako zapalony i wytrawny turysta. Najwyższe szczyty Alp Mont Blanc, Monte Rosa i Matterhorn stały się jego zdobyczą i to przy użyciu nowych dróg, przedtem nieznanych, noszących po nim dziś swoją nazwę. Nieraz przepędzał noce na wysokości 4000 metrów i wyżej. Tak to nie były mu obce ani ziemskie wyniosłości ani szczyty wiedzy i ducha.

Po długoletniej pracy w bibliotece ambrojańskiej otrzymał ksiądz Ratti w r. 1911 nominację na wiceprefekta biblioteki watykańskiej, w roku zaś 1913 objął naczelny zarząd tej skarbnicy bezcennych zbiorów naukowych i kuźni wiedzy.

Cicha ta, pełna żywotności zresztą, praca uczonego nie miała trwać długo. Benedykt XV, który znał Rattiego jeszcze z Gregorianum jako młodszego o rok kolegę, postanowił użyć go do trudnej i odpowiedzialnej misji. Oto wojna światowa wydzwignęła do nowego życia Polskę, kraj wybitnie katolicki i będący szczególnym przedmiotem troski oraz miłości namiestników Chrystusowych. Benedykt XV w encyklice z 1.VIII.1917 roku mocno podkreślił historyczne prawa Polski do bytu niepodległego i nakazał modły za nią, wzywając jednocześnie wiernych do składek na ludność Polski, tak bardzo wówczas wojną światową zniszczoną. Miała już Polska zaczątki swej państwowości pod okupacją niemiecko-austriacką na terenie zaboru rosyjskiego. Organizowano sądownictwo polskie, tworzone szkoły, natomiast stosunki religijne, granice diecezji, obsady parafij i sprawy jurysdykcji kościelnej, przez Rosję stale i celowo zaniebdywane, były nieuporządkowane i wymagały radykalnej pomocy. Odpowiadając zatem życzeniom ogółu oraz ówczesnej Rady Regencyjnej wydelegował Ojciec Święty Msgr. Rattiego do Polski, jako apostołskiego wizytatora. Stało się to 25.IV.1918 roku. Okupanci dzierżyli wprawdzie władzę mocno w swych

rękach, zgodnie jednak z zapowiedzią dwóch cesarzy musieli jednak tu i ówdzie na coś pozwalać. Pozwolili też na regulowanie spraw religijnych. Osobnym listem do biskupów polskich określił Benedykt XV misję Rattiego i polecił gorąco jego osobę. Szło głównie o poznanie sytuacji Kościoła, jego potrzeb i bolączek oraz zastosowanie pomocy i środków zaradczych. Wizytację swą zaczął Msgr. Ratti od złożenia hołdu N. M. P. na Jasnej Górze. Następnie przystąpił do objazdów całego kraju. Zaraz też na jego wnioski rozpoczął Rzym wydawać zarządzenia, nie oglądając się na okupantów. Tworzono diecezje, mianowano biskupów, utworzono katolicki uniwersytet w Lublinie. Niezależnie od tego, szła szeroko zakrojona, tak miła zawsze sercu Rattiego praca dobroczynności. Uzyskiwał on znaczne sumy pieniędzy i dary w naturze dla ludności i diatwy polskiej.

To byłby szkic jego działalności za czasów okupacyjnych. Oczywiście tylko zawodowy historyk mógłby podać dokładny obraz i rezultaty tej pracy.

W roku 1919 w czerwcu uzyskuje Msgr. Ratti oficjalną nominację na nuncjusza Stolicy Apostolskiej przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie otrzymuje godność tytularnego arcybiskupa Lepantu. Sakrę biskupią otrzymał z rąk polskich biskupów, co zawsze rzewnie wspominał, nazywając się „polskim biskupem“.

Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających połączona była z przemówieniami, z których warto przytoczyć słowa historyczne wypowiedziane przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ówczesnego Naczelnika Państwa.

Po wstępie Marszałek tak mówił:

„Polska szczeni się tym, że w ciągu wieków była przedmurzem chrześcijaństwa. Stolica Apostolska w trosce swej o uznanie naszego niezachwianego poświęcenia, nie omieszkała w ponurych chwilach naszych dziejów przeciwstawić się niecej zbrodni rozbiorów. Gdy tylko zajaśniały dla nas pierwsze promienie wolności, Ojciec Święty raczył natychmiast przysłać do Warszawy swojego przedstawiciela w tak dostojnej i szlachetnej osobie Waszej Ekscelencji w charakterze wizytatora apostolskiego.

Z najszczęśliwszym zadowoleniem i najwyższą radością przyjąłem postanowienie Jego Świątobliwości, by wysoki urząd nuncjusza apostolskiego powierzyć Waszej Ekscelencji, którego

przyjazne uczucia zainteresowania dla naszej Ojczyzny ujawniły się już w wielu okolicznościach.

Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciała złożyć w moim i narodu polskiego imieniu hołd oraz wyrazy naszego niezmiennego przywiązania synowskiego do Stolicy Apostolskiej oraz do dostojnej osoby Jego Świątobliwości, jak również zapewnienia, że Polska pozostanie strażniczką swoich tradycji i starać się będzie jaśnieć siłami moralnymi, których źródłem jest religia“.

Czy któryś najbardziej „apostolski“ monarcha mógł ująć w piękniejsze słowa przywiązanie nasze do religii katolickiej i do Najwyższego Pasterza?

Jako nuncjusz apostolski nie ustaje Arcbp. Ratti w swej pracy społecznej i organizacyjnej. Osobiście objeżdża najbiedniejszych i rozdziela setki tysięcy marek jałmużny, oraz darów w naturze. Współdziała przy założeniu Polskiego Czerwonego Krzyża. Odbudowuje szereg skasowanych diecezji, jak podlaską, kamieniecką, mińską i ryską. Tworzy nowe: łódzką i śląską. Uzyskuje podział Polski na 5 metropolii. Doprowadza do kodyfikacji praw kościelnych, różnych w trzech zaborach. Rozwiązuje sprawę agrarną, przyczem Kościół oddaje mnóstwo ziemi na rzecz Państwa. Przygotowuje podstawy przyszłego z Polską konkordatu, w którym Polska uzyskuje większą niż inne państwa samodzielność. Wyzwała z rąk bolszewickich arcbp. Roppa, Cieplaka i biskupa Łozińskiego.

Najwięcej jednak wykazał dla nas przyjaźni podczas najazdu bolszewickiego. Nie opuścił wówczas stolicy wraz z innymi posłami obcych państw, lecz pozostał z nami w najcięższych chwilach, podtrzymując na duchu, zanosząc modły o zwycięstwo w świątyniach naszych wraz z tłumami wiernych. Zetknął się wówczas w twarz z niebezpieczeństwem bolszewickim, które później jako papież tak energicznie zaczął zwalczać.

Bolał bardzo nad tym, że podczas plebiscytu śląskiego nie mógł sparaliżować w zupełności stronnicej akcji duchowieństwa niemieckiego, kierowanego przez diecezję wrocławską, jurysdykcji delegata apostolskiego nie podlegającą.

W maju 1921 roku powołany na stolicę arcybiskupią mediołańską, z żalem prawdziwym żegnany był przez wszystkie sfery Polski. Niedługo po tym otrzymuje 13.VII.1921 purpurę kardy-

nalską, a w r. 1922 po śmierci Benedykta XV wychodzi z konklawe, jako papież Pius XI (7.II.1922).

Jako Ojciec Święty nie zapomina nigdy o Polsce i Polakach, którzy zawsze mają u niego wyjątkowe względy. Chwile spędzone w Polsce wspomina z rozrzewnieniem i serdecznością.

W działalności swej na Stolicy Apostolskiej ma do zanotowania szereg wybitnych sukcesów. Przede wszystkim doprowadza do ugody laterańskiej z królestwem italskim, wskutek czego Watykan staje się znowu niezależnym politycznie państwem. Zawiera szereg konkordatów. Stwarza podstawy dla szerokiej akcji katolickiej wśród młodzieży świata. Wydaje kilkadziesiąt listów apostolskich i encyklik, w których zwalcza szkodliwe zjawiska dnia dzisiejszego, w szczególności zaś bezbożny komunizm. Piętnuje prześladowania Kościoła w Meksyku i Hiszpanii, podnosząc godło męczeństwa tych krajów. Dba o wzrost kultu religijnego i poziom etyki rodzinnej. Stara się usilnie chronić Kościół od wciągania do walk i sporów politycznych.

Ostatnio zapadł na zdrowiu, lecz znosi po bohatersku cierpienia ciała, nie ustając w pracy ducha. Podtrzymuje go w tym świadomość, że ludność całego świata katolickiego zanosi modły do Boga o jego zdrowie.

Łączy się w tych prośbach z całym światem i wojsko polskie, stając w pierwszym szeregu tych, którzy przy dzisiejszych uroczystościach schylają czoło przed Namiestnikiem Chrystusowym.

Dlaczego właśnie wojsko, napozór bardziej odległe od życia religijnego niż inne warstwy?

Trzeba tu sięgnąć głębiej w psychikę żołnierza polskiego, który od wieków swe wartości bojowe w dużej mierze opierał na siłach moralnych, tej zmiennej a nieobliczalnej wartości, umiejętności przez wielkich wodzów wykorzystywanej dla wielkich zwycięstw.

Nigdzie tak jak u nas siły moralne nie są doceniane i na pierwszym stawiane miejscu. Nic dziwnego, brak liczby czy sprzętu musimy nadrobić męstwem wojska i geniuszem wodza. Siły moralne w wojsku to albo chwilowy fanatyzm, albo trwała ideologia. Aby wzbudzić fanatyzm potrzeba albo olśniewającej nowej jakiejś idei, albo bolesnego podniecenia, rozpętania namiętności lub brzemienia rozpaczcy. Siły zawsze żywe i trwałe dają męstwu



tylko wysoki poziom moralny i wysoka etyka! Tą najwyższą nauką moralności stała się w świecie religia Chrystusowa. Im bardziej społeczeństwa są nią przepojone, tym większe dowody wytrwania i ofiarności dają w chwilach przełomowych.

W historii żołnierza polskiego dużo jest dowodów niezwykłego męstwa i przykładów bohaterstwa, lecz opierało się ono zawsze na takich szczytnych ideałach, jak Wiara i Ojczyzna. Niosąc to hasło na swych sztandarach żołnierz polski od wieków miał ten zaszczytny przywilej walczyć i ginąć za Ojczyznę i Wiarę. Wiara katolicka obok polskiej mowy była tym ogniwem, które łączyło Polaków spod trzech zaborów dalej w jeden naród. Wiara dała nam licznych żołnierzy bohaterów w sutannach duchownych, z księdzem Kordeckim na czele. Wiara i religia wreszcie znajduje u nas pełny wyraz uznania i czci w przepisach wojskowych i regulaminach, kiedy to na pierwszym miejscu honory nakazuje oddać przed Przenajświętszym Sakramentem.

Wierzący żołnierz nie boi się śmierci i doskonale rozumie to, iż spełniając swój żołnierski obowiązek, nie tylko nie będzie za to potępiony, lecz odpuszczone będzie mu wiele.

Stąd to przywiązanie wojska do Kościoła katolickiego, stąd cześć i szacunek dla rzymskich papieży, oraz miłość i szczególnie kult dla Ojca Świętego Piusa XI, który Polskę uważa za swoją drugą ojczyznę.

Kultowi temu dawali wyraz rycerze Piastów i Jagiellonów, kiedy wiodąc hufce w żelazo zakute na wrogów Wiary i Ojczyzny śpiewali hymn „Boga Rodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!”

W niezapomnianych słowach ujął ten kult nasz największy poeta, kiedy w proroczych słowach, pisanych w chwilach niewoli, tak mówił w „Panu Tadeuszu”:

„Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy  
i w Ostrej świecisz Bramie!

Ty...

... nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono!”

Kpt. ZDENKO K. RUND.

## UTWORY ORKIESTRALNE NA AKADEMIE PAPIESKĄ.

Wśród szeregu uroczystości, urządzanych corocznie w wojsku, znajduje się również i akademie ku czci Ojca św.

Niestety, akademie ta nie zawsze jest utrzymana na należytych poziomie. Przyczyną tego jest prawie zawsze złe ujęcie obchodu pod względem formy, co przejawia się najczęściej w przeładowaniu programu akademii utworami, które nie wspólnego nie mają z poważnym charakterem urządzonej uroczystości.

Trzeba przyznać, że wybór i dobór odpowiedniego materiału, z którego by się składał repertuar akademii to nie jest rzecz łatwa.

O ile mi wiadomo, w pierwszym zeszycie „Rozkazu Wewnętrznego“ w 1937 r. umieszczone zostały artykuły o wokalnych utworach, nadających się do wykonania podczas akademii papieskiej. Utwory te dotyczyły jednak tylko chóru i występów solowych. Zagadnienia więc, które nas interesują, w całości nie rozwiązały, gdyż nie poruszyły wcale utworów orkiestralnych, które powinny przecież znaleźć się w programie akademii.

Chcąc, przynajmniej w skromnej mierze, przyczynić się do usunięcia powyższego braku, a tym samym i do podniesienia poziomu akademii, jakie będą urządzone w poszczególnych garnizonach, pragnę podać kilkanaście utworów, które, jeśli już nie w zupełności, to w każdym bądź razie w przybliżeniu odpowiadają charakterowi akademii. Wymienione utwory napewno nikogo nie będą razić swoją fakturą, a orkiestry wojskowe, które podejmą się ich wykonania, napewno będą miały wielkie pole do popisu jak również możliwość wykazania swego artystycznego poziomu.

Nadmienić jeszcze muszę, że podany przeze mnie wykaz utworów nie jest jednolity, gdyż obok utworów najtrudniejszych, wymagających większych orkiestr dętych, umieszczone są w nim również utwory łatwiejsze na orkiestrę mniejszą.

1. *Perosi L.* — „La Resurrezione di Lazzaro“ — (art. Tarditi). Preludio, Sunto I-o Parte e Finale 2-o. — Wyd. Ricordiego w Mediolanie. Utwór wymaga wielkiej orkiestry dętej.
2. *Perosi L.* — „La Passione di Cristo“ — (ar. Peroni). Preludio della 3-a Parte, Fugato-Finale I-mo, la Tenebre, la Morte e Finale 3-o. — Wyd. Ricordiego w Mediolanie. Układ na dętą orkiestrę mniejszą.
3. *Wagner R.* — „Parsifal“ — (ar. Ascolase). Agape sacra. — Wyd. Ricordiego w Mediolanie. Utwór na orkiestrę wielką.
4. *Beethoven L. van.* — „Larghetto“ z symfonii Nr 2. — Wyd. Oertla-Hannower. Utwór na wielką orkiestrę.
5. *Beethoven L. van.* — „Andante con moto“ z symfonii Nr 5. Wyd. Oertla — Hannower. Na wielką orkiestrę.
6. *Schubert Fr.* — „Andante con moto“ z symfonii h moll. — Wyd. „Apollo“ Cranz. Na wielką orkiestrę.
7. *Wagner R.* — „Parsifal“. Wstęp do misterium. — Wyd. „Apollo“ Cranz.
8. *Czajkowski P.* — „Andante“ z symfonii h moll. — Wyd. Oertla-Hannower. Na wielką orkiestrę.
9. *Dvorzak Ant.* — „Legenda C dur“, Nr 4. — Wyd. u Simrocka, Berlin. Utwór na wielką orkiestrę.
10. *Dvorzak Ant.* — „Legenda G dur“, Nr 2. — Wyd. u Simrocka w Berlinie. Na wielką orkiestrę.
11. *Chopin Fr.* — „Preludium op. 28, Nr 15“. — Wyd. Oertla-Hannower.
12. *Karłowicz-Sidorowicz.* „Romans“ z Serenady. — Wyd. M. S. Wojsk.
13. *Händel G. Fr.* — „Largo“. — Wyd. „Apollo“ Cranz.
14. *Bach-Gounod.* — „Ave Maria“. — Wyd. Oertla — Hannower.
15. *Schubert Fr.* — „Ave Maria“. — Wyd. Oerla — Hannower.
16. *Schumann R.* — „Pieśń wieczorna“. — Wyd. Beniamina — Lipsk.

Jasne jest, że na powyższym wykazie nie kończy się możliwość ewentualnego dalszego wyboru odpowiednich utworów. Pozo-

stawiam to jednak kapelmistrzom. Jeszcze raz natomiast, i to jak najusilniej, podkreślam konieczność utrzymania programu akademii na wysokim poziomie i unikania wypełniania repertuaru utworami, tchnącymi banałem, co można spotkać przede wszystkim w charakterystycznych utworach niemieckich.

Podając mój wykaz pominąłem świadomie wzmiankę o „Hymnie Papieskim“, „Marszu Papieskim“ i „Fanfarach Watykańskich“, są to bowiem konieczne części każdej papieskiej akademii i z tego też powodu aż nazbyt dobrze są znane każdemu kapelmistrzowi.

Jeżeli chodzi o utwory na orkiestrę smyczkową, to trzeba przyznać, że istnieją daleko większe możliwości w ich wyborze i doborze. Istnieje bowiem niezliczona ilość dzieł, jak np. poważne symfonie klasyków, następnie suites Bacha, Händla i innych. Zresztą wszystkie podane przeze mnie utwory na orkiestrę dętą nadają się również do wykonania przez orkiestrę smyczkową. Nabyć je można w każdej większej krajowej księgarni, naturalnie w układzie na wielką symfoniczną orkiestrę.

Na zakończenie chciałbym jeszcze nadmienić, że akademie będą najbardziej podniosłe, jeżeli w ich programie znajdą się oratoria, psalmy lub kantaty, wykonane przez orkiestrę w połączeniu z chórem. Ten rodzaj utworów jest niewątpliwie dla akademii najodpowiedniejszy.

---

## **MATERIAŁY DO DZIEJÓW KATOLICKIEGO DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO W POLSCE.**

---

### **UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO W POWSTANIU STYCZNIOWYM.**

W podjętej w r. 1863 próbie zrzczenia jarzma obcego i nienawistnego narodowi wzięło wybitny udział duchowieństwo polskie. Udział duchowieństwa katolickiego nie ograniczył się do niesienia powstańcom pomocy moralnej i materialnej (finansowej, urzędzenia lazaretów w klasztorach), ale również wielu księży chwyciło za broń, stając się nieraz dowódcami oddziałów partyzanckich. Swoją zaś miłość do ojczyzny setki kapłanów przypieczętowało śmiercią, więzieniem, zesłaniem na katorgę.

Z wyroku wojennego sądu rosyjskiego zostali straceni następujący kapłani: ks. Stanisław Brzóska, ks. Agrypin Konarski, ks. Wawrzyniec

Lewandowski, ks. Ignacy Mosiński, ks. Maksym Terejwa. Innym księżom skazanym na śmierć, jak np. administratorowi archidiecezji warszawskiej ks. Antoniemu Białobrzeskemu (po uwięzieniu arcybiskupa Felińskiego) zamieniono karę śmierci na więzienie.

Polegli na polu bitwy w powstaniu r. 1863: ks. Andrzej Dąbrowski, ks. Wawrzyniec Kruszewski, ks. Antoni Majewski, ks. Romuald Makarewicz, ks. Benwenuty Mańkowski, ks. Franciszek Przybyłowski, kleryk Dominik Maria i braciszek bernardyński, którego nazwiska nie podają źródła archiwalne.

Na Syberię lub do północnych gubernii Rosji zostało wywiezionych 297 kapłanów; aresztowanych i uwięzionych na terenie tylko b. Kongresówki było 649 kapłanów, wysiedlonych za granicę 49, ściganych policyjnie i sądownie za manifestacje, wiece i pochody patriotyczne było 190 kapłanów.

Pełen wymowy jest raport generała policmajstra Królestwa Polskiego, w którym czytamy m. in. (Archiwum Akt Dawnych. „Kielecka Eparchia“ Zarząd wyznaniowy N. 7871):

„Rz.-kat. duchowieństwo Królestwa Polskiego — mówi generał policmajster w swym sprawozdaniu do cara — odegrało ważną, karygodną rolę w byłym powstaniu, a nawet bardzo często było instruktorem tegoż. W samych początkach powstania, które wybuchło w Warszawie r. 1860, duchowieństwo świeckie było wielką pomocą dla spiskowców. Duchowieństwo od r. 1860 stałymi nabożeństwami o politycznym charakterze, kazaniami niewymownie gwałtownymi i rozsprzedają rewolucyjnych hymnów usiłowało przygotować kraj cały do powstania. Wyższe duchowieństwo nie tylko nie kładło tamy tej wrogiej działalności, ale jeszcze mieszaniami się do spraw świeckich pomagało agitatorom.

Arcybiskup warszawski, Fijałkowski, brał czynny udział w r. 1861 w zebraniu w Warszawie miejskiej delegacji po krwawych zajściach 15/27 lutego 1861. Książa: Wyszynski, Stecki za zgodą arcybiskupa weszli do tej delegacji, a pierwszy z nich był prezesem komisji do zrobienia ofiar w całym Królestwie... Za Fijałkowskim poszli inni biskupi a szczególniej administrator płockiej diecezji kanonik Myśliński... Z tego względu duchowieństwo płockie wzięło czynny udział w powstaniu, a między nimi ks. Rafał Drewnowski, ks. Edward Abratowski, książa: Katyński, agent centralnego komitetu, Wiktor Łosicki, rewolucyjny naczelnik miasta Pułtusza...

Dnia 2 (14) października 1861 ogłoszony był stan wojenny w kraju, a 3 (15) października w kościołach m. Warszawy odbyło się uroczyste nabożeństwo za Kościuszkę. W kościele św. Jana nabożeństwo odprawił biskup Benjamin Szymański (z Janowa Podlaskiego). W początkach listopada 1862 duchowieństwo związało się we własną rewolucyjną organizację, w czym pierwsza wystąpiła sandomierska diecezja, przyłączywszy się do Centralnego Komitetu. Za nią poszły diecezje: kujawsko-kaliska, podlaska, grecko-unicka w Chełmie i w końcu lubelska...“

Rząd rosyjski zastosował wobec duchowieństwa katolickiego oprócz kar śmierci, więzienia i wygnania również ostre środki represyjne majątkowe: skonfiskował resztę mienia kościelnego, zniósł setki klasztorów, pozamykał lub zamienił na cerkwie prawosławne wiele kościołów itp. Życie religijne zostało skrępowane szeregiem surowych przepisów policyjnych, jak np. księżom nie wolno było opuszczać granic powiatu bez zezwolenia miejscowego naczelnika, nie wolno było stawiać nowych i odnawiać starych krzyżów, kategorycznie zakazano procesji itp.

## Czynności Ordynariusza.

1.XII.1937. W a r s z a w a. Obecność w katedrze metropolitalnej na uroczystym nabożeństwie odprawionym przez J. E. Ks. Arcybiskupa dra Galla w dniu 70-letniej rocznicy urodzin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — Złożenie życzeń Panu Prezydentowi na Zamku Królewskim. — Wieczorem udział w posiedzeniu Rady Naczelnej Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

3.XII. W a r s z a w a. Obecność w Domu Katolickim na inauguracji Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

5.XII. W a r s z a w a. Obecność w Domu Katolickim na wykładzie p. t. „Nuncjusze papabili w Polsce“, wygłoszonym przez prof. ks. Obertyńskiego w obecności J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego.

11.XII. W a r s z a w a. g. 7. Odprawienie Mszy św. w kościele wojskowym na Cytadeli. Rozdanie Komunii św. żołnierzom. — g. 11. Obecność na Walnym Zjeździe Delegatów Zw. Inwalidów R. P. — Po południu konferencja z Panem II Wiceministrem Spraw Wojskowych.

12.XII. W a r s z a w a. Odprawienie Mszy św. i rozdanie Komunii św. żołnierzom w wojskowym kościele prokatedralnym.

13.XII. W a r s z a w a. Udział w konferencji dekanalnej księży kapelanów O. K. Nr I.

15.XII. W a r s z a w a. g. 8.30. Odprawienie Mszy św. w kościele Zbawiciela dla podchorążych Szkoły Saperów z powodu ich promocji. — g. 10. — Udział w Nadzwyczajnej Konferencji Episkopatu. — g. 13. Wydanie w apartamentach biskupich śniadania dla J. E. Księdza Nuncjusza i J. J. E. E. Księży Biskupów, biorących udział w Konferencji.

16.XII. W a r s z a w a. Obecność w katedrze metropolitalnej na Mszy św. żałobnej, odprawionej w rocznicę śmierci ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza.

17.XII. W a r s z a w a. Obecność na opłatku urządzonym przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy dla sióstr zakonnych z Ameryki. Wygłoszenie przemówienia.

20.XII. W a r s z a w a. Udział w posiedzeniu Nacz. Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

1.I.1938. W a r s z a w a. Wpisanie się do księgi audiencjonalnej na Zamku Królewskim. — Złożenie życzeń noworocznych Panu Marszałkowi Polski, J. E. Ks. Nuncjuszowi i J. Em. Ks. Kardynałowi Kakowskiemu.

7.I. W a r s z a w a. Obecność w kaplicy metropolitalnego seminarium duchownego na Godzinie Adoracyjnej.

## **Poświęcenie kaplicy w Korpusie Kadetów Nr 1 we Lwowie.**

Dnia 13 listopada r. b. w uroczystość św. Stanisława Kostki, Patrona Korpusu Kadetów Nr I Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, odbyło się poświęcenie nowowbudowanej kaplicy korpusowej przez J. E. Księdza Biskupa Polowego W. P. Józefa Gawlinę w obecności Dowódcy Okręgu Korpusu Nr VI Generała Tokarzewskiego, Kuratora Lwowskiego Okręgu Szkolnego oraz licznie zebranych gości. Po poświęceniu J. E. Ks. Biskup Polowy odprawił Mszę św. Przemówienie okolicznościowe wygłosił kapelan Korpusu Kadetów ks. dr Leon Plater, dziękując Ks. Biskupowi i wszystkim dobrodziejom kaplicy, w pierwszym rzędzie Państwu Generałostwu Sosnkowskim oraz zachęcając kadetów do jak najtroskliwszego pielęgnowania i rozwijania uczuć miłości Boga i miłości Ojczyzny. Po nabożeństwie J. E. Ks. Biskup Polowy w serdecznych słowach zwrócił się do ks. kapelana, dziękując mu za poniesione trudy przy budowie kaplicy, oraz do kadetów, przypominając im szczytne obowiązki i zadania, jakie ich — przyszłych oficerów polskich — czekać będą. Po poświęceniu kaplicy nastąpiło poświęcenie nowej hali gimnastycznej. Wieczorem J. E. Ks. Biskup Polowy udzielił sakramentu bierzmowania 110 kadetom.

## **Konferencja dekanalna księży kapelanów O. K. Nr I.**

Dn. 13 grudnia 1937 r. w Warszawie odbyła się dekanalna konferencja księży kapelanów O. K. Nr I.

Po nabożeństwie i wygłoszeniu w kaplicy biskupiej egzorty przez kpl. ks. mgra F. Ringwelskiego, rozpoczęły się w sali dekanatu obrady konferencyjne pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa Polowego. Referat „De conditione in matrimonio“ wygłosił prob. ks. Jan Podbielski. Po referacie wywiązała się żywa i obszerna dyskusja, w której zabierali głos wszyscy zebrani księża kapelani.

## **W sprawie pomnika ks. Ignacego Skorupki w Warszawie.**

Duchowieństwo dekanatu praskiego archidiecezji warszawskiej zwróciło się do społeczeństwa polskiego z następującą odezwą:

*„Ksiądz Ignacy Skorupka — to bohater narodowy, opromieniony najszczytniejszym idealizmem duszy współczesnego młodego pokolenia. Jest on zarazem ideałem kapłana, do którego w całej rozciągłości stosują się słowa Ewangelii: „Dobry pasterz duszę swoją daje za owce swoje“ (Jan X. 11). Bo ksiądz Skorupka, który był wychowawcą młodzieży polskiej, nie tylko razem z nią zapisał się w pamiętnym 1920 roku do armii ochotniczej, ale porwał ją do bohaterskich czynów, które przeważyły szale zwycięstwa i spowodowały „Cud nad Wisłą“.*

*Ksiądz Skorupka pracował w Warszawie na Pradze, pełniąc obowiązki kapelana Zakładów Rodziny Marii. Na historycznym kamionkowskim cmentarzu obozował ze swą młodzieżą w pierwszych dniach sierpnia 1920 roku przed wymarszem na bój pod Radzyminem. Tu też tę młodzież przed bitwą spowiadał i udzielił Komunii św., odprawiając ostatnią w swym życiu Mszę św. w starym cmentarnym kamionkowskim kościełku.*

*Na tych przestankach oparci, kapłani, pracujący w dekanacie praskim, czują się uprawnieni do przypomnienia społeczeństwu polskiemu wiekopomnej postaci tego bohatera narodowego i wzywają Rodaków do zrealizowania zapomnianej już dziś, niestety, sprawy postawienia w stolicy kraju pomnika księdza Ignacego Skorupki. Do komitetu wykonawczego winni wejść i kapłani i przedstawiciele wojska, władz miejskich oraz młodzieży. W opracowaniu projektu pomnika winni swój talent zaangażować najwięksi artyści i urbaniści polscy.*

(—) *Ks. Feliks de Ville, dziekan praski i wszyscy księża proboszczowie 26 parafij oraz rektorzy dekanatu praskiego.*

## WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

### **Uczestnicy Wielkiej Wojny w gronie nowych kardynałów.**

W gronie pięciu nowokreowanych kardynałów, aż trzech posiada za sobą przeżycia na froncie z czasów Wielkiej Wojny. Oficerem armii francuskiej był kardynał Gerlier, który ciężko ranny w bitwie nad Marną, dostał się do niewoli niemieckiej i dopiero po powrocie z niej mógł ukończyć studia teologiczne i otrzymać w r. 1921 święcenia kapłańskie. Na froncie byli również, jako kapelani włoskiej armii, dzisiejsi kardynałowie Piazza i Pellegrinetti, b. radca Nuncjatury w Warszawie.

### **Biskup Polowy armii niemieckiej.**

Ojciec św. Pius XI mianował ks. Franciszka Rarkowskiego biskupem tytularnym Maury w Cezarei i ordynariuszem polowym armii niemieckiej. Nominat pochodzi z Warmii i ostatnio zajmował stanowisko dziekana wojskowego we Wrocławiu.

### **Najśw. Maria Panna patronką argentyńskiej floty.**

Minister marynarki w Argentynie specjalnym dekretem oddał flotę republiki pod opiekę N. Marii Panny, jako patronki. Najśw. Maria Panna ma być odtań czczona przez argentyńskich marynarzy jako „Gwiazda Morza“. Dekret przypomina, że przed półtora wiekiem również gen. Belgrano uznał Najśw. Panią za patronkę republikańskiej armii.



*Biskup Paweł Kubicki. „Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915. — Cz. I. — Dawne Królestwo Polskie“. 3 tomy: 582 + 656 + 864 = 2102 stron. Nakładem Autora. Sandomierz 1933. Cena zł. 24.*

Gdybyśmy się mogli cofnąć wyobraźnią 75 lat wstecz, byliśmy niewątpliwie świadkami wydarzeń wielkiej świętej Nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., w której łuny pożarów, łącząc się w jedno ognisko nad naszym krajem, pełnym grozy i niepewności, w każdym Polaku budziły nadzieję i wróżbę na lepsze i jaśniejsze Jutro. Żywa wyobraźnia usłyszałaby jęki pierwszych rannych bohaterów, którzy tej nocy krwią chcieli zmyć winy swoich ojców, złamać przemoc niewoli i odwalić kamień z grobu, w jaki wróg wtrącił Matkę-Ojczyznę, która pomimo wszelkich pozorów „jeszcze nie zginęła!“

W owym 1863 roku dłonie wszystkich stanów spłotyły się razem, by wspólnym wysiłkiem zerwać kajdany niewoli. A od pierwszej chwili obok rycerza-obywatela stanął polski kapłan i towarzyszył mu wszędzie aż po ostatni dzień tego zbrojnego narodowego odruchu, kiedy spośród wodzów powstania ginął na szubienicy w Sokołowie w 1865 r. ostatni wódz znaczonej sakrą kapłańską.

Książd Biskup Kubicki podjął się trudu nielada. Postawił sobie mianowicie za zadanie ni mniej ni więcej tylko przedstawienie ofiarnego Czynu polskich kapłanów, podjętego dla Kościoła i Ojczyzny i to od pierwszych przebłyśków narodowego powstania aż do pierwszych lat Wielkiej Wojny.

Dostojny Autor nie oparł swego dzieła na legendach lub jakichś niepewnych relacjach, lecz sięgnął do źródeł pewnych, pisanych przede wszystkim ręką nieprzyjaciela i przechowywanych w jego tajnych archiwach. Jak olbrzymia jest ilość źródeł, z których korzystał Ks. Biskup Kubicki, tego dowodzi już sam ich wyliczenie, które zajęło bez mała 50 stronik drukul!

Swoją pracę, zakrojoną na niezmiernie szeroką miarę, podzielił Dostojny Autor na kilka części. Narazie ukazała się część pierwsza, obejmująca 3 tomy: I — Okólniki rządu rosyjskiego, krępujące wolność Kościoła. Diecezje: kielecka i kujawsko-kaliska; II — Diecezje: lubelska z podlaską i plocka; III — Diecezje: sandomierska, sejneńska, warszawska. Emigracje kleru po r. 1863. Zakony. Zestawienia i spisy.

Jak wynika z powyższego wyszczególnienia poszczególnych tomów, dzieło, a właściwie jego część pierwsza, obejmuje ofiarne czyny kapłanów z terenu jedynie b. Królestwa Polskiego, a więc dawnego gen. gubernatorstwa warszawskiego.

Z pracy Ks. Biskupa Kubickiego, w myśl intencji Autora mają korzystać przede wszystkim historycy i monografiści, jest to bowiem doskonały i źródłowy zbiór historycznego materiału. Jednak niejedyn z nas, kapelanów wojskowych, z prawdziwym wzruszeniem weźmie do ręki tę skarbnicę naszego narodowego dorobku w dziejach ojczystych, tym bardziej, że gromadzona i pisana ona była nie tyle piórem, ile sercem, miłującym Kościół i Ojczyznę.

Słyszy się nieraz głupie i podłe zarzuty, że duchowieństwo katolickie nie było z narodem, podczas jego zmagania z zaborcami. Dzieło Ks. Biskupa Kubickiego zadaje kłam podobnym niecnym twierdzeniom, źródłowo bowiem udowadnia, że gdy naród nasz szedł w bój za swoją świętą sprawę, — jego duchowi przewodnicy — kapłani wcale wówczas nie spali spokojnym snem ani też nie usuwali się na bok, przypatrując się z daleka tym, co porwali się na ciemiężcę, lecz najuczciwiej w świecie spełnili swój synowski obowiązek kapłanów i obywateli wobec Matki-św. Kościoła i Matki-Ojczyzny.

### **ROCZNIK 1937 „ROZKAZU WEWNĘTRZNEGO“.**

W 1937 r. ukazało się 12 numerów „Rozkazu Wewnętrznego“ o łącznej objętości 586 (652) stron.

Dział Urzędowy „Rozkazu“ obejmował 256 (322) stron i zawierał 100 + 5 pozycyj: 13 akt Stolicy Apostolskiej, 10 rozporządzeń (ustaw, dekretów) Prezydenta R. P., 1 uchwałę Episkopatu Polski, 39 rozkazów J. E. Ks. Ordynariusza Polowego, 22 rozkazy Ministra Spraw Wojskowych, 17 rozporządzeń centralnych władz państwowych i 3 komunikaty.

Dział nieurzędowy (330 str.) zawierał 59 prac: 45 kazań; 3 przemówienia; 4 pogadanki; 2 z dziedz. sztuki kościelnej; 3 hist. i monograf.; 1 z liturgiki, 1 z metodyki i organizacji.

W „Kronice“ umieszczono 44 wiadomości. W „Notatkach Bibliograficznych“ omówiono 22 książki. Ponadto umieszczono 7 informacji.

W 1937 r. w „Rozkazie Wewnętrznym“ ukazało się 6 kazań J. E. Księdza Biskupa Polowego Józefa Gawliny:

„Sens życia“ — 4/37, str. 135 — 141; „Mowa żałobna nad prochami Józefa Piłsudskiego“ — 4/37, str. 142 — 146; „Przemówienie do podchor. w dniu oficerskiej promocji“ — 5/37, str. 183 — 186; „Kazanie wygł. na Kongresie Chrystusa Króla“ — 8/37, str. 265 — 272; „Zaduszki żołnierskie“ — 10/37, str. 289 — 291; „Kazanie w przeddzień pułkowego święta“ — 10/37, str. 291 — 293.

30 księży kapelanów współpracowało w Roczniku 1937:

*Ks. dr L. Bombas* — 4 kazania: „Przemów. na powitanie rekrutów“ — 3/37, str. 96 — 98; „Kazanie do rekrutów o przysiędze“ — 4/37, str. 155 — 157; „Przemów. do podchor. w dniu ofic. promocji“ — 5/37, str. 186 — 188; „Przemów. w przeddzień pułkowego święta“ — 10/37, str. 294 — 296.

*Ks. dr A. Chojecki* — „Kazanie do rekr. o przysiędze“ — 4/37, str. 151 — 155.

*Ks. S. Cieśliński* — Kazanie Wielkanocne — 3/37, str. 84 — 90.

*Ks. dr M. Drużbacki* — Przemów. do podchor. w dniu ofic. promocji — 5/37, str. 189 — 193.

*Ks. mgr A. Hodys* — „Przyczynek do historii wojsk. kościoła św. Agnieszki w Krakowie“ — 4/37, str. 168 — 171; „Wzmianka w Kronice o akad. pap. w garn. krakowskim“ — 3/37, str. 134.

*Ks. F. Juszczyk* — 1. Przemówienie na zakończ. kursu podch. rezerwy — 5/37, str. 219 — 223; 2. Przem. w przeddzień święta pułkowego — 10/37, str. 296 — 300.

*Ks. F. Karkowski* — Kazanie w przeddzień święta pułkowego — 10/37, str. 300 — 302.

*Ks. F. Kisiel* — Przemów. na powitanie rekrutów — 3/37, str. 99 — 103.

*Ks. S. Kolankowski* — Przemówienie na powitanie rekrutów — 3/37, str. 107 — 111.

*Ks. mgr S. Kontek* — Pogadanka „O ojczyźnie“ — 3/37, str. 116 — 124; „W sprawie historii duszpasterstwa katol. w wojsku polskim w latach 1914 — 1920“ — 6/37, str. 244 — 258.

*Ks. mgr S. Matek* — Sprawozdanie w Kronice o wizytacji Wileńszczyzny przez Ks. Nuncjusza — 11/37, str. 319 — 323.

*Ks. A. Matejkiewicz* — Zagajenie akademii papieskiej — 1/37, str. 15 — 16.

*Ks. S. Matzner* — Przemówienie na zakończenie kursu pułkowej szkoły podofic. — 2/37, str. 66 — 68.

*Ks. dr J. Mauersberger* — 7 kazań: 4 nauki rekolekcyjne do żołnierzy — 2/37, str. 41 — 49; Kazanie do rekr. o przysiędze — 4/37, str. 157 — 159; Przemów. do podchor. w dniu ofic. promocji — 5/37, 194 — 195; Przem. na zakończenie kursu w szkole podchor. rezerwy — 5/37, str. 203 — 204.

*Ks. J. Mendelowski* — Wspomnienie pośmiertne o śp. Ks. Przygodzkim — 2/37, str. 78 — 79.

*Ks. J. Michutka* — Przemówienie na powitanie rekr. — 3/37, str. 103 — 107; Przemów. na zakończenie kursu w szkole podchor. rezerwy — 5/37, str. 205 — 210.

*Ks. dr E. Nowak* — Kazanie do rekr. o przysiędze — 4/37, str. 159 — 163; Przemów. na zakończ. kursu w szkole podchor. rezerwy — 5/37, str. 210 — 215; Przemówienie w przeddzień święta pułkowego — 10/37, str. 302 — 306.

Ks. W. Pączek — Kazanie w przeddzień święta pułk. — 10/37, str. 306 — 309.

Ks. J. Podbielski — Kazanie wielkopostne do żołnierzy — 1/37, str. 37 — 41.

Ks. K. Pogłódek — 3 nauki rekolekcyjne do żołnierzy — 2/37, str. 50 — 65; 2 pogadanki: „Zapoznawcza kapelana z rekrutami“ — 3/37, str. 111 — 116; „Dlaczego służę w W. P.“ — 3/37, str. 124 — 134.

Ks. mgr F. Ringwelski — Pogadanka o Papieżu Piusie XI.

Ks. dr F. Skalski — Przemówienie do podchor. w dniu ofic. promocji“ — 5/37, str. 215 — 218.

Ks. J. Stec — Kazanie na Poniedziałek Wielkanocny — 3/37, str. 91 — 96.

Ks. W. Szgłkiewicz — Przemówienie do podchor. w dniu ofic. promocji — 5/37, str. 195 — 198.

Ks. J. Szymała — Przemówienie na zakończenie kursu w pułk. szkole podoficerskiej — 2/37, str. 69 — 71.

Ks. dr P. Śledziwski — Kazanie do rekr. o przysiędze — 4/37, str. 163 — 164.

Ks. F. Tomczak — Przemówienie do podchor. w dniu ofic. promocji — 5/37, str. 198 — 203.

Ks. Cz. Wojtyniak — „Błogosławienie broni“—1/37, str. 19—27.

Ks. dr S. Zajkowski — Kazanie o papieżstwie — 1/37, str. 1 — 5.

Ks. \*\* — Wspomnienie o Marszałku J. Piłsudskim (na d. 19.III.) — 3/37, str. 83 — 84; Cytaty o przysiędze — 4/37, str. 165 — 166; Myśli i wyjątki do przemów. na urocz. ofic. prom. lub zakończenie kursu szk. podch. rez. — 5/37, str. 223 — 233.

Ponadto łaskawie nadesłali swoje prace:

1. Ks. prałat dr A. Fajęcki — Mowa żałobna nad zwłokami ś. p. Ks. Tyszki — 4/37, str. 147 — 150;

2. Ks. prałat dr K. Kotuła — Ks. M. Laterna T. J., kapelan obozowy, męczennik za Wiarę św. — 8/37, str. 272 — 278;

3. P. płk. dr J. Nadolski — Przemówienie na akademii papieskiej o Piusie XI. — 1/37, str. 5 — 14;

4. P. płk. inż. J. Grzędziński — Przemówienie na poświęceniu pomnika poległych żołnierzy 30 pp. S. K. w Hostynnem — 10/37, str. 309 — 311;

5. P. prof. J. Chwedczuk-Łukasiński — Utwory wokalne na akademię papieską — 1/37, str. 27 — 30;

6. P. prof. K. Jurdziński — Utwory wokalne na akademię papieską — 1/37, str. 30 — 31.

Nadmienić należy, że wszyscy wymienieni Autorzy ofiarowali swą współpracę i nadesłali swoje prace, nie pobierając za prawo ich wydrukowania żadnego wynagrodzenia.

W „Dziale Nieurzędowym“ zostały umieszczone 22 ilustracje.

Z Nr 7, 9 i 11 zostały wykonane osobne odbitki, które w charakterze dwóch dodatków (Nr 1: „Błędne określenia wojskowe najczęściej spotykane w mowie i druku“ i Nr 2: „Służba Wojskowa Oficerów“) zostały rozesłane wszystkim prenumeratorom.

---

## **OD ADMINISTRACJI „R. W.”**

1. Rozsyłając do parafij wojskowych portrety J. E. Księdza Ordynariusza Polowego, Administracja „Rozkazu Wewnętrznego“ pozwoliła sobie do każdej przesyłki załączyć okładki do rocznika 1937 „Rozkazu“.

Administracja „R. W.“ zwraca się z uprzejmą prośbą do Przewielebnych Księży Administratorów parafij wojskowych, by zechcieli doręczyć te okładki księżom kapelanom, zamieszkałym na terenie ich parafij. Dla orientacji na każdej załączonej okładce umieszczone zostały nazwiska poszczególnych księży lub nazwy urzędów.

Na każdy rocznik przeznaczone są dwie okładki: dla działów urzędowego i nieurzędowego. Przy oprawianiu należy zwrócić uwagę introligatorowi, że okładki mają być pierwszą stroną poszczególnych działów.

2. Do przesyłek niniejszego numeru „R. W.“ załącza się „Treść“ rocznika 1937. (Dział Urzędowy i Dział Nieurzędowy).

3. Wojskowe urzędy duszpasterskie obowiązane są oprawiać poszczególne roczniki „Rozkazu Wewnętrznego“. Podstawa: R. W. Nr 2/36 poz. 17.

4. Na liczne zapytania Przewielebnych Księży Kapelanów w sprawie umieszczania portretów J. E. Księdza Ordynariusza Polowego W. P. w świetlicach żołnierskich, Administracja „R. W.“ uprzejmie zawiadamia, że koszt pojedynczego egzemplarza portretu do świetlic wynosi zł. 0.50. Zamówienia należy skierowywać do Polowej Kurii Biskupiej.

---

---

W myśl dyrektywy J. E. Księdza Ordynariusza Polowego W. P., dział nieurzędowy „Rozkazu Wewnętrznego Biskupa Polowego W. P.“:

„*ma to być forma wypowiedzenia się tych (kapelanów wojskowych), którym własne przeżycia i przemyślenia nasunęły pewne wątpliwości do wyjaśnienia, lub też dały pewne pomysły do zrealizowania. Ma to być środek za pomocą którego, my, idący naprzód w jednym szeregu i pracujący przy jednym warsztacie, będziemy mogli pomówić ze sobą o życiowych możliwościach ulepszenia metod wspólnej pracy i udoskonalenia jej narzędzi*“ (Rozk. Wewn. Nr 1/36. poz. 1).

W związku z powyższym, Redakcja oświadcza, że wszystkie prace, zamieszczone w nieurzędowym dziale „Rozkazu Wewnętrznego“ mają charakter nie instrukcyjny, lecz tylko i wyłącznie dyskusyjny, z czego wynika, że autorzy tych prac są odpowiedzialni za poglądy w nich wyrażone.

---

Redakcja prosi o nadsyłanie materiałów w maszynopisach lub czytelnych rękopisach, sporządzonych po jednej stronie kancelaryjnego arkusza znormalizowanego formatu, w podwójnym odstępie wierszy z zachowaniem dwóch szerokich marginesów i pozostawieniem wolnego miejsca ( $\frac{1}{2}$  str.) ponad tytułem.

Pożądane są prace krótkie i zwięzłe.

Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek i skracania prac nadesłanych gwarantując równocześnie nienaruszenie zasadniczych myśli autora.

Prace powinny być starannie wykończone pod względem stylu i pisowni.

Wszelkie cytaty, zaczerpnięte z jakichkolwiek źródeł, powinny mieć odnośniki z dokładnym podaniem nazwiska autora i dzieła. To samo dotyczy myśli przewodniej, zaczerpniętej z dzieł drukowanych, na której opiera się opracowanie tematu. Cytaty z Pisma św., po dokładnym sprawdzeniu tekstu, muszą posiadać odnośniki z podaniem księgi, rozdziału i wiersza.

Przemówienia powinny być obliczone w wygłoszeniu na 15 minut.

Rysunki, plany, tablice i szkice załączone do prac winny być wykonane czarnym tuszem w 2-krotnym powiększeniu, — u dołu opisane (tytuł pracy, rysunku i t. p.), — wykonane w formie załączników (nie należy ich rysować w samym artykule). W pracy należy zaznaczyć miejsce, w którym rysunek ma być umieszczony.

Fotografie winny być wykonane w czarnym kolorze, na błyszczącym papierze, w formacie co najmniej  $9 \times 12$ .

Nadesłanych materiałów Redakcja nie zwraca.

---

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ul. Miodowa 26. Polowa Kuria Biskupia. Telefon 12-07-22.  
Konto P.K.O. 30.240.

---

Za redakcją: Ks. ALEKSANDER GOGOLIŃSKI = ELSTON, kapelan W. P.



